Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 24 lutego 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 54

Burzliwy dzień w Sejmie

Projekt zmiany ustawy o ref. rolnej - Skasowanie parcelacji prywatnej?

Postulaty obszarników i drobnego rolnictwa

Warszawa, 23. 2. (PAT) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do debaty nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W posiedzeniu wziął udział p. min. Poniatowski oraz nowomianowani wiceministrowie dr Jaroszyński i Wierusz-Kowalski.

Obszerny wyczerpujący referat wygłosił sprawozdawca poseł Sobczyk, analizując szczegółowo sytuację w rolnictwie. Na wstępie mówca oświadcza m. in., co następuje:

Starano się wywrzeć na mnie presję, zastraszyć mnie zarówno przed moim referatem na komisji, jak i już po jego wygłoszeniu. (Głos: kto?).

Zbyt wiele czasu zajęłaby opowieść o tym. Ograniczę się do stwierdzenia, że referat swój oparłem na rzeczowej ocenie stanu faktycznego. Nie mogę ukryć tego, że z przykrością widziałem, iż dotychczas nie wykorzenił się zwyczaj poniewierania chłopem, choćby był posłem i referentem. Ten gorszący zwyczaj zastosowali do mnie również ci, którzy głoszą hasło ludowładztwa.

Obszernie potraktował referent problem reformy rolnej. Wskazał, że jak niegdyś państwo pomogło szlachcie do przebudowy ustroju, tak obecnie jest obowiązkiem państwa reforma rolna na korzyść włościan.

Dookoła sprawy reformy rolnej usprawia się, zdaniem mówcy, wiele demagogii. Dlatego referent apeluje do ziemian, aby pozytywnie i rzeczowo traktowali reformę rolną, do nieproszonych opiekunów — aby znaleźli sobie innego konika, do drobnych rolników — aby, walcząc nieustępliwie o przebudowę ustroju rolnego, pamiętali jednak, że nie jest to jedyny problem, od którego rozwiązania zależy położenie wsi, wreszcie do czynników państwowych — aby traktowali reformę rolną, jako wielkie zagadnienie państwowe i planową inwestycję gospodarczą.

Nożyce cen produktów nabywanych i sprzedawanych przez rolnika winny być zmniejszone.

Czas skończyć ze spekulowaniem na zaciskanie pasa przez rolnika, bo nie jest to droga prowadząca do potęgi Państwa (oklaski).

Przy staraniu się o podniesienie Polski musimy pamiętać, abyśmy nie obniżyli gospodarczo Polski (oklaski).

Zwyżka produkcji — oświadcza mówca — to ożywienie gospodarcze w rolnictwie, to wiara w jutro, to zachęta do wyścigu w produkcji. Rolnik zamożny — to zamożni wszyscy. Polski nie stać na przekształcanie chłopów w nędzarzy (oklaski).

Dopóki nie nastąpi zmiana w stosunku do wsi — kończy referent — powtarzać będę wezwanie: jak długo liczyć się będzie na wytrzymałość chłopa? Jak długo praca chłopska będzie najniżej wynagradzana (pos. Gortat: Tak mówił Okoń i tak mówił Dziduch). Mówca zakończył przemówienie wnioskiem o przyjęcie preliminarza budżetowego wraz z wnioskami Komisji.

Po krótkich zapytaniach, skierowanych do referenta, zabrał głos w dyskusji pos. Zaklika.

Obrażując sytuację w rolnictwie, mówca twierdzi, że

widoki na przyszłość nie są dobre. Uważa za błąd, że nie pomyślano o utrzymaniu we właściwym czasie zbożowych premij eksportowych.

Polityka Ministerstwa w dziedzinie organizacyj wsi nie jest zdrowa. Wie-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Sensacyjne uchwały franc. rady ministrów w sprawie

nadzwyczajnych funduszów na potrzeby wojskowe

Utworzenie automatycznej kasy obrony narodowej

Paryż, 23. 2. (PAT.) Rano pod przewodnictwem prezydenta republiki, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Posiedzenie to **poświęcone były głównie rozpatrzeniu aktualnych zagadnień po lityki zagranicznej, oraz potrzebom obrony narodowej. Minister Delbos wygłosił ekspose o doniosłych wypadkach politycznych, jakie wydarzyły się w ostatnich dniach, i o wypływających z nich konsekwencjach.**

Z kolei na propozycję ministra obrony narodowej Rada uchwaliła projekt ustawy o otwarciu nadzwyczajnych kredytów na obronę narodową.

Celem pokrycia wydatków na obronę narodową minister finansów Marchandeau przedłożył Radzie do aprobaty projekt ustawy, przewidujący

utworzenie autonomicznej kasy obrony narodowej, która — będąc oparta na podobnych podstawach, jak kasa amortyzacyjna — będzie miała za zadanie pokrywanie wydatków na obronę narodową.

Minister Marchandeau przedłożył również projekt ustawy o przyznaniu ulg podatkowych, celem ułatwienia zwiększenia wytwórczości. Minister lotnictwa Guy la Chambre przedłożył do zatwierdzenia szereg dekretów, a m. in. dekret o nominacji gen. Vuillemin na stanowisko szefa sztabu głównego lotnictwa.

Delegacja dziennikarzy wileńskich u p. premiera w sprawie artykułu p. Cywińskiego

Warszawa, 23. 2. (PAT.) Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, przyjął w dniu 22 b. m. w obecności podsekretarza stanu w Min. Spraw Wewnętrznych b. wojew. Nakoniecznikow-Klukowskiego i szefa biura prasow. Prez. Rady Ministrów K. Okulicza, delegację Związku Dziennikarzy R. P. w osobach wiceprezesów Związku pp. W. Giełżyńskiego i H. Wierzyńskiego, oraz sekretarza generalnego M. Kozłowskiego.

Delegacja złożyła p. Premierowi uchwały Syndykatu Dziennikarzy wileńskich z dnia 20 b. m. w sprawie artykułu p. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim" i wywołanych przez ten artykuł następstw.

W wyjaśniającej rozmowie, dano wyraz zgodnemu przekonaniu, iż **wszystkie powołane czynniki — zarówno dziennikarze, jak i władze — powinny dążyć do tego, aby podobne fakty i ich skutki, jakie miały miejsce w Wilnie, w przyszłości się nie powtarzały.**

Berlińskie echa programowej mowy Chamberlaina

Berlin, 23. 2. (PAT.) Tutejsze koła polityczne, omawiają z żywym zainteresowaniem wczorajsze przemówienie brytyjskiego premiera, przy czym dają wyraz zadowoleniu z ostatecznego usunięcia przeszkód, stojących na drodze porozumienia brytyjsko-włoskiego.

Wyrażana tu jest również nadzieja, że ostatnie zmiany są zapowiedzią mającego wkrótce nastąpić odprężenia, które w ostatnich latach stanowiło poważne zagrożenie pokoju w Europie.

Koła te podkreślają dalej — zgodnie z dotychczasowymi zasadami niemieckiej polityki zagranicznej — konieczność porzucenia bezpłodnych doktryn politycznych i przyznania wszystkim narodom praw do życia.

Okręg lwowski O. Z. N.

koordynuje całokształt prac na terenie Małop. Wsch.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 22 b. m. w lokalu Centrali O. Z. N. odbyła się pod osobistym przewodnictwem szefa O. Z. N. gen. Stanisława Skwarczyńskiego konferencja, poświęcona sprawom organizacyjno-programowym okręgów pd.-wschodnich.

Na konferencji tej szef Obozu ustalił, że okręg lwowski będzie koordynował całokształt działalności pozostałych okręgów OZN. na terenie Małopolski Wschodniej.

W konferencji wzięli udział przewodniczący i członkowie prezydiów Obozu Zjedn. Narod. ze Lwowa, Tarnopola i Stanisławowa.

Masowe aresztowania polityczne na Węgrzech

Budapeszt, 23. 2. (PAT) Aresztowano tu wczoraj cały zarząd narodowo-socjalistycznej partii Szalasiego, uchodzącego obecnie za najpoważniejszego przewódcę ruchu skrajnie prawicowego na Węgrzech.

Maruszeczko skazany na śmierć

Wstrząsające wynurzenia zbrodniarza

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — l. r.) W dniu dzisiejszym odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko głośnemu bandycie Maruszeczce.

Maruszeczko bronił się sam i nie żądał adwokata. Zbrodniarz przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów, po czym po krótkiej rozprawie zapadł wyrok śmierci. Maruszeczko przyjął wyrok apatycznie. W ostatnim słowie oświadczył, że zamordował kilkanaście osób, które musiały zginąć, bo kto — jak oświadczył — ścigał Maruszeczkę, ścigał śmierć.

Maruszeczko odstawiony został bezpośrednio do Katowic, gdzie odbędzie się jego druga rozprawa za inne zbrodnie, na której to rozprawie czeka go drugi wyrok śmierci.

Audiencje u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 23. 2. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera i ministra skarbu inż. Eug. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Katastrofa samolotu

Versal, 23. 2. (PAT) Komunikacyjny samolot niemiecki „Junkers 52", utrzymujący komunikację nocną pomiędzy kolonią a Paryżem, rozbił się rano około godz. 5-ej w Chateney w pobliżu Louvres. Przyczyną katastrofy była nisko leżąca przyziemna mgła.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

my, że są rozdźwięki między Ministerstwem a Związkiem Izb i organizacyj rolniczych.

Pos. Bakoń: Kto winien?

Pos. Zaklika: „W każdym razie nie Związek. W Izbie wileńskiej mamy rozkład od środka".

Pos. Wład. Kamiński: „Skąd pan wie, co się tam robi? Pan kłamie".

Pos. Zaklika: „Ja pana pociągnę za to powiedzenie do odpowiedzialności osobistej".

W zakończeniu swych wywodów pos. Zaklika oświadcza: „Jestem pewien, że coraz większy odłam rolnictwa zwraca się do obecnego kierownictwa Ministerstwa z głosem: oskarżam. Oskarżam za wadliwą politykę, za zaniedbanie opłacalności rolniczej i za wprowadzanie fermentu. (Oklaski).

Wicemarszałek Kielak: „Posła Władysława Kamińskiego przywołuję do porządku za użycie nieparlamentarnego wyrażenia".

Następnie przemawiał pos. Zubrzycki, który omawia zagadnienie oddłużenia rolnictwa. Zgłasza on rezolucję uzgodnioną z p. referentem, wzywającą rząd do obniżenia o 60 proc. zadłużenia drobnych rolników.

Pos. Łazarski dziwi się, dlaczego obszarnicy prowadzą walkę z p. Ministrem, gdy ci z nich, z którymi mówca rozmawiał na terenie woj. białostockiego, uważają, że za żadnego ministra tak im się nie powodziło, jak za ministra Poniatowskiego, gdyż nigdy nie było tak wysokich cen na drzewo.

Mówca wysuwa postulat dostarczenia wsi taniego budulca z lasów państwowych oraz, aby sprzedaż drzewa odbywała się na dogodnych warunkach spłaty.

Pos. Łazarski oświadcza wreszcie, że przyjęto z radością zapowiedź w deklaracji płk. Koca o niepodzielności gospodarstw wiejskich.

Pos. Bartczak przygotował odpowiedni projekt ustawy, nie może jednak ten projekt ujrzeć światła dziennego.

Pos. Hyla wysuwa szereg postulatów w imieniu drobnych rolników, domagając się m. in. potanienia nawozów sztucznych i maszyn rolniczych.

Pos. Inglot uważa, że dla uzdrowienia stosunków na wsi powinna być zmieniona ustawa o reformie rolnej przez skasowanie parcelacji prywatnej.

W połowie marca zaczną się zajęcia

w Legii akademickiej

Warszawa, 23. 2. (PAT) Dn. 19 bm. zostały ukończone kursy dla 800 akademików, podchor. rez. w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Lublinie. Tak pod względem stawiennictwa, jak i zainteresowania, kursy osiągnęły pełny sukces.

Kursy akademików, ofic. rez. w Rembertowie i wyżej wspomniane kursy podchorążych rez. w ośrodkach akademickich przygotowały kadrę 1200 akademików do pracy w legiach akademickich.

Pierwszy etap pracy został w ten sposób zakończony. Obecnie, wyznaczeni przez p. Min. Spraw Wojskowych oficerowie sł. stałej obejmą komendę legii na poszczególnych uczelniach i przystąpią do organizacji pracy.

Zajęcia programowe rozpoczną się w drugiej połowie marca i obejmą na razie tylko część powołanych do pracy w Legii akademickiej. Pełne uruchomienie Legii akademickiej przewidziane jest z nowym rokiem akademickim.

Do powagi i stanu ustawicznej gotowości

nawołuje Austriaków min. Seyss Inquart

Znamienne akcenty radiowego przemówienia ministra

Wiedeń, 23. 2. (PAT). Minister Seyss Inquart wygłosił dziś w południe przez radio przemówienie, w którym powiedział m. in.: Ogłoszenie zasadniczych wyników rozmowy w Berchtesgaden spotkało się

z radosną aprobatą całego narodu niemieckiego, budząc równocześnie w kołach, wyznających w Austrii ideologię narodowo - socjalistyczną, uczucie szczerego entuzjazmu.

Powaga, skupienie i najdalej idąca dyscyplina są podstawowymi warunkami, których wypełnienie sprawi, że zbliżenie w Berchtesgaden dozwoli również austriackim narodowym socjalistom działać w legalnej formie na rzecz przywrócenia między obu państwami tak ścisłego i przyjaznego stosunku, jak tego wymaga historia i wspólny interes narodu niemieckiego. Cel ten będzie mógł być osiągnięty, gdy wszyscy Austriacy porzucą bezpłodne nastroje negacji i wzajemnych waśni.

Pokój wśród narodu powinien być hasłem w chwili, gdy naród niemiecki wytęża wszystkie siły w obronie swej wolności, swych praw i honoru.

Zarządzenia, mające na celu zespolenie wszystkich sił konstruktywnych w Austrii, zostały wydane, a **wykonanie ich jest w toku. Usprawiedliwione postulaty zostaną spełnione.**

Po upływie trzech dni, poświęconych radości, nawołuję teraz o wewnętrzne skupienie się i pozostawanie w stanie gotowości.

To jest myśl przewodnia zarządzenia, ana zasadzie którego zabroniłem odbywania zgromadzeń. Austriacki narodowy socjalista **nie powinien również posługiwać się do demonstracyj emblematem Rzeszy i nadużywać go. Narodowo - socjalistyczne pozdrowienie zaś powinno służyć jedynie jako wyraz własnych przekonań, a nie jako środek do zmuszania inaczej myślących do stosowania tego pozdrowienia.**

Apelacja skazanego milionera który uciekł przed gangsterami do Polski

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — l. r.) **Dużo rozgłosu nabrała przed kilkoma miesiącami sprawa milionera amerykańskiego Kurczyńskiego, który w obawie przed gangsterami schronił się do Europy.**

Ponieważ Kurczyński przybył do Polski drogą nielegalną, został skazany na 4 tygodnie aresztu.

Mimo odbycia kary złożył on odwołanie, tłumacząc nielegalny przejazd do Polski czynnikiem wyższej konieczności. Kurczyński interesuje się nadal losami swej sprawy w Polsce i mimo, że bawi obecnie w Paryżu, zamierza specjalnie przyjechać na proces w sądzie **okr., który się odbędzie w dniu 1 marca. Kurczyński zwrócił się do ambasady R. P. w Paryżu o udzielenie wizy na przejazd do Polski.**

Zapowiedział, że złoży sensacyjne zeznania o działalności gangsterów.

Potworny akt

zemsty zbiorowej chłopów

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — l. r.) Dowiadujemy się, że na wokandzie sądowej znajdzie się wkrótce sensacyjny proces

o zamordowanie przez chłopów 2 braci, podejrzanych o dostarczanie informacji policji.

W jesieni ub. r. w powiecie prużańskim zamordowani zostali dwaj bracia Hnatczynowie. Ustalono, że morderstwo było aktem zbiorowej zemsty gromady chłopów.

W stan oskarżenia postawiono 16 mieszkańców wsi z 4 braćmi Kowalczykami na czele. Większość oskarżonych przebywa do rozprawy w więzieniu.

Ewakuacja Teruelu

Paryż, 23. 2. (PAT) Korespondent specjalny agencji Havasa z frontu pod Teruelem donosi, że walki na tym odcinku mają charakter niezwykle zacięty. Wojska rządowe wprowadziły do akcji wielkie siły zbrojne ze swych najlepszych oddziałów. **Specjalny komunikat, ogłoszony w nocy, stwierdza, że Teruel został przez wojska rządowe ewakuowany.**

Polski problem naftowy

Warszawa. 23. 2. (Tel. wł. — l. r.). Staraniem Towarzystwa Ekonomistów i Statystów Polskich w dniu 28. bm. odbędzie się w lokalu Banku Gosp. Kraj. w Warszawie zebranie dyskusyjne, na którym dr Alfred Kielski wygłosi odczyt pt.: „Polski problem naftowy"

Bandyci atakują gmachy rządowe

Jerozolima, 23. 2. (PAT) Ubiegłej nocy w Dzenin uzbrojona banda, złożona z 200 ludzi zorganizowała napad na gmachy rządowe. Oddziały wojskowe przy użyciu karabinów maszynowych rozproszyły napastników, którzy ukryli się w górach. Ofiar w ludziach nie było.

Katastrofa kolejowa

Stanisławów. 23. 2. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 22-giej dalekobieżny pociąg pospieszny towarowy nr. 9766, jadący z Markowiec do Chryplina wskutek złego nastawienia zwrotnicy najechał na stacji w Chryplinie na przetaczane wagony. Wskutek zderzenia zabity został hamulcowy Władysław Czyżewski, zamieszkały w Stanisławowie, zaś lekko ranny został drugi hamulcowy Adolf Bernard.

Studenci cyganie organizują się

Warszawa. 23. 2. (Tel. wł. — l. r.). Kilku cyganów studiujących na uniwersytecie w Sofii, podjęło akcję zorganizowania w jednym związku wszystkich cyganów bułgarskich, których ma być w Bułgarii 120 tysięcy. Znamiennym jest, że cyganie bułgarscy są przeważnie wyznania mahometańskiego.

Lwów, dnia 22 lutego 1938 r.

Idee gospodarczo-społeczne
Obozu Zjednoczenia Narodowego

W rocznicę powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego zaszły dwa doniosłe wypadki, świadczące, że Obóz ten wszedł w nowy etap swojej działalności. Pierwszym doniosłym wydarzeniem to nowa struktura organizacyjna, drugim mowa szefa Obozu gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

Gdy okres miniony był raczej okresem wyczekiwania na reakcję opinii społecznej na rzucone hasła przy równoczesnym organizowaniu pierwszych komórek organizacyjnych, to nadchodzący rok drugi działalności musi zastać organizację przy energicznej akcji organizacyjnej. Dla tego tak silny nacisk położono na konieczność stworzenia takiej formy organizacyjnej, któraby mogła najlepiej zapewnić sprężyste wykonanie programu.

Podstawowym założeniem świeżo ogłoszonych zasad organizacyjnych Obozu Zjednoczenia jest tendencja sprzężenia w harmonijny związek dwu czynników: tego, co Marszałek Śmigły-Rydz określił jako „zorganizowaną, jednolicie kierowaną wolę", z czynną współpracą, z współdziałaniem czynnika społecznego.

To stanowi właśnie zasadniczą różnicę między tą formą konsolidacyjną a zespołami partyjnymi, dążącymi do „konsolidacji" w imię klasowych czy stanowych interesów, w imię takiego czy innego „zabarwiania" życia społecznego, w imię czy to „prawicowych", czy „lewicowych", czy „centrowych" doktryn.

Organizacja O. Z. N. w tej formie, jaką właśnie otrzymała, nie ma więc nic wspólnego z „koalicją partyjną", daje natomiast pole do współ działania czynnika społecznego z szeregiem ośrodków dyspozycyjnych OZN, mających w czasie i przestrzeni zrealizować program, jaki zawiera deklaracja ideowa Obozu.

Powstaje zatem w kraju główny ośrodek dyspozycyjny „zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli" i powstaje szereg władz dyspozycyjnych w okręgach i obwodach.

Otrzymują one współdziałanie czynników społecznych, jako doradczych i opiniodawczych. Będą nimi: rada naczelna i rady okręgowe, jako też obwodowe, których skład przewiduje nie tylko współudział osobistości kierowniczych w akcji OZN, ale również i czołowych przedstawicieli społeczeństwa.

Oczywiście praca — a nie tylko same władze, działające w obrębie Obozu — musi być również oparta o mocne zręby organizacyjne. I dla tego też szemat organizacyjny ściśle rozgranicza trzy podstawowe elementy pracy: planowanie, wykonanie, kontrolę.

W mowie szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego zarysowała się wielka koncepcja społeczno - gospodarcza. Szef Obozu, stwierdziwszy na wstępie swego przemówienia, że „podstawowa idea deklaracji, hasło szeroko pojętej obrony Państwa, stała się bezsprzecznie własnością całego narodu", oraz że ustaliło się w społeczeństwie „poczucie konieczności planowej organizacji całej pracy państwowej", rzucił szereg konkretnych wytycznych działalności Obozu. Stwierdzić tu musimy odrazu, że w świetle tych wytycznych zarysowuje się Obóz Zjednoczenia Narodowego, jako organizacja o wielkim i głębokim zasięgu, daleka od płaskich i niskich aspiracyj konkurowania z którymkolwiek z dotychczasowych obozów partyjnych. Ogrom nakreślonych zadań czyni zrozumiałą konieczność przyjęcia takich właśnie form organizacyjnych, jakie nadano Obozowi w ostatnich dniach.

Cała doktryna gospodarczo-społeczna Obozu Zjednoczenia Narodowego, naszkicowana przez gen. Skwarczyńskiego, jest rozwinięciem zasady obronności. Wiadomo dziś powszechnie — oświadczył szef O. Z. N. — że współczesna wojna wymaga nie tylko wysiłku armii stałej, lecz tytanicznego wysiłku całego narodu i państwa we wszystkich jego dziedzinach. Ale najważniejszy, naszym zdaniem, jest następujący ustęp mowy gen. Skwarczyńskiego:

„S p r a w y g o s p o d a r c z e n a l e ż y u j m o w a ć j a k o w y r a z z a r ó w n o k o n i e c z n o ś c i o b r o n n y c h, j a k i e k s p a n s j i p a ń s t w a. G o s p o d a r k a n a r o d o w a w i n n a b y ć o r g a n i z o w a n a i r o z w i j a n a z t e g o p u n k t u w i d z e n i a.

Hasło obronności państwa i podciągnięcia Polski wzwyż, stawia naród polski wobec ogromu pracy, do której trzeba wprzęgnąć całą masę rąk roboczych. Państwo winno zatym dążyć do tego, aby każdy obywatel znalazł pracę, odpowiadającą jego przygotowaniu i uzdolnieniu. Wysuwamy hasło walki z bezrobociem, jako czynnikiem rozkładającym siły Rzeczypospolitej.

Naczelnym zagadnieniem polskiej polityki gospodarczej jest uprzemysłowienie kraju, które wydźwignie Polskę do poziomu, jaki zająć musi, by sprostać wymaganiom postawionym przez nasze położenie geopolityczne i słuszną ambicję narodową".

Nad tym ustępem musimy się dobrze zastanowić. Wielu naszym ekonomistom zdaje się niestety jeszcze ciągle, że można prowadzić dwie różne gospodarki: gospodarkę pokojową i gospodarkę wojenną. Sądzą, że tak jak dawniej trzeba tylko w odpowiednim momencie gospodarkę pokojową umieć przestawić na gospodarkę wojenną. Tymczasem pod wpływem wielkiej wojny i postępów techniki to „przestawianie" rozrosło się niemal w nowy system gospodarczy.

Tu pozwolimy sobie zwrócić uwagę naszych czytelników, że na potrzebę takiego właśnie podejścia do zagadnień gospodarczych i społecznych wskazywano w Polsce już od dawna. W listopadzie 1934 r. na łamach „Akcji Narodowej", wychodzącej wówczas we Lwowie, pisaliśmy takie uwagi:

„Nie wszyscy, zajmujący się dziś kwestiami społecznymi i gospodarczymi, zdają sobie sprawę z roli, jaką odgrywa w rozwiązaniu przynajmniej niektórych problemów gospodarczych, organizacja nowoczesnej obrony narodowej, nie rozumieją, że wiele krajów i pod tym kątem widzenia musi przebudowywać względnie organizować swoje życie gospodarcze i to nieraz z pogwałceniem tych zasadniczych potrzeb i postulatów, o które przyzwyczaliśmy się walczyć przez wysuwanie tak lub inaczej zabarwionych programów społeczno-gospodarczych.

Ten nowożytny, a niestety wojenny czynnik współczesnego życia gospodarczego musi być we wszystkich programach społeczno-gospodarczych — oczywiście stojących na gruncie państwowym i narodowym — wysuwany na naczelne miejsce. Bo świadomość faktów, że życie gospodarcze narodu, pragnącego zachować swą samodzielność musi być tak zorganizowane, by umożliwiało swej armii zwycięstwo, względnie skuteczną obronę przed napaścia, zmusza narody, zwłaszcza te, które dopiero po wielkiej wojnie przystąpiły do organizacji swej samodzielnej państwowości, do olbrzymich świadczeń i wysiłków, niezawsze zgodnych z zasadami normalnego życia gospodarczego".

Rozwój wypadków wykazał, że rzeczywistość polska musiała się potoczyć w tym właśnie kierunku.

Ażeby naszkicowany przez gen. Skwarczyńskiego plan organizacji naszego życia gospodarczego i społecznego znalazł odpowiednie szanse realizacji, musi swym zasięgiem objąć to co zwykliśmy nazywać „światem pracy". I to zagadnienie w mowie szefa obozu znalazło silne podkreślenia w ustepie o „Izbach Pracy, jako organach samorządu gospodarczego, czyniących z pracowników świadomy element konstrukcyjny w życiu państwa".

Osobny rozdział swej mowy poświęcił gen. Skwarczyński zagadnieniu wsi, podchodząc do niego nie tylko z punktu widzenia czysto gospodarczego, materialnego, ale przede wszystkim z punktu widzenia kulturalnego. Oto odpowiedni ustęp jego mowy:

„Na plan pierwszy wysuwa się więc bezwzględna walka z analfabetyzmem, który jest główną przyczyną zacofania kulturalnego szerokich mas, dalej organizacja sieci szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego tak, aby czyniąc zadość potrzebom gospodarczym i kulturalnym państwa, pozwoliła wykorzystać wszystkie talenty i siły twórcze drzemiące w masach".

Dla jeszcze bardziej silniejszego podkreślenia wszechstronności planu społeczno-gospodarczego Obozu Zjednoczenia Narodowego przytoczymy jeszcze jeden niezwykle doniosły ustep mowy szefa OZN, dotyczący kwestii wychowania młodzieży:

„Zagadnienie wychowania młodzieży — oświadczył gen. Skwarczyński — dojrzało w chwili obecnej do rozstrzygnięć w skali ogólno-państwowej. Względy obrony, konieczność planowego kierowania życiem narodu dla zapewnienia mu warunków rozwoju — domagają się zespolenia wysiłków wychowawczych i poddania ich kierownictwu państwa".

W ten sposób zarysował się przed naszymi oczyma plan gmachu wielkiego i celowo rozplanowanego. Dziś po roku istnienia Obozu Zjednoczenia Narodowego, po zapoznaniu się i zrozumieniu zasad deklaracji ideowej, po wczorajszej mowie gen. Skwarczyńskiego, pytanie z czym OZN idzie do społeczeństwa, znachodzi wszechstronną odpowiedź. Zostały również stworzone ramy organizacyjne, umożliwiające realizację tego programu.

Nie wątpimy, że tak jak długoletnia walka o prawne ramy ustrojowe zakończyła się zwycięstwem sił twórczych w narodzie, tak samo zakończy się zwycięstwem walka O. Z. N. o przebudowę polskiej struktury społecznej.

St. Starz.

Wśród czasopism

Monarchia, warunkiem dobrego parlamentaryzmu — Luki prawne w ustrojach republikańskich — Wzmocnienie władzy głowy państwa — Autorytet i wolność

W ostatnim tomie „P r z e g l ą d u W s p ó ł c z e s n e g o" (styczeń 1938) ukazał się interesujący artykuł wybitnego prawnika, profesora uniwersytetu poznańskiego, Antoniego Peretiatkowicza pt. „Kryzys współczesnego państwa".

Autor w oryginalny sposób uzasadnia powojenne zjawisko rozkładu zasadniczej formy ustroju państwowego, jaką był parlamentaryzm. Prof. Peretiatkowicz pisze:

Jest rzeczą zastanawiającą, że system rządów parlamentarnych, rządów gabinetowych istniał już przed wojną w większości państw europejskich, a jednak nie wywoływał większych komplikacyj i nie wytwarzał kryzysów ustrojowych. Dlaczego ten sam system rządów parlamentarnych załamał się po wojnie, pomimo panujących po wojnie tendencyj skrajnie demokratycznych?

Wyjaśnienie leży w tej okoliczności, na którą publicyści i politycy przeważnie *nie zwracają* uwagi, że ogromna większość państw europejskich przed wojną miała ustrój monarchiczny.

Otóż stwierdzić należy, że ustrój monarchiczny daleko lepiej harmonizuje z systemem rządów parlamentarnych, aniżeli ustrój republikański. Dlaczego? Bo w ustroju monarchicznym istnieje ponad parlamentem jakiś czynnik wyższy, jakiś autorytet, jakaś klapa bezpieczeństwa, która zaczyna działać wtedy, gdy parlament zabrnął w sytuację bez wyjścia. Nawet w Anglii, gdzie system rządów parlamentarnych funkcjonuje najlepiej, powstał w r. 1911 r. ostry konflikt pomiędzy Izbą lordów a Izbą gmin i konflikt ten wytworzył dla parlamentu sytuację bez prawnego wyjścia. Dopiero ingerencja monarchy spowodowała pokojowe rozwiązanie tego konfliktu.

Stwierdzić dalej należy, że system rządów parlamentarnych przed wojną, na terenie państw monarchicznych, był jedynie instytucją zwyczajową. W żadnej konstytucji monarchicznej nie było przepisu, że monarcha musi udzielić dymisji rządowi, który otrzymał od parlamentu votum nieufności, albo też, że musi powołać do rządu osoby, których sobie życzy parlament. Jedynie w drodze zwyczajowej monarcha tak czynił. Ale czynił tak tylko wówczas, gdy była wyraźna i określona większość w parlamencie. I było dla wszystkich rzeczą zupełnie jasną, że w razie braku określonej większości parlamentarnej monarcha skorzysta ze swego formalnego prawa powoływania ministrów według własnego uznania.

W tych warunkach system rządów parlamentarnych nie mógł być dla państwa niebezpieczny. Co więcej, powszechna świadomość jedynie zwyczajowych uprawnień parlamentu w zakresie rządzenia była zachętą dla wszystkich partyj do wytworzenia określonej większości parlamentarnej, ażeby swych uprawnień zwyczajowych nie stracić. Rządy parlamentarne były w ustrojach monarchicznych instytucją normalną, ponieważ były połączeniem zasady autorytetu z zasadą wolności.

Inna zgoła sytuacja prawno-polityczna wytworzyła się po wojnie. Przekształcenie szeregu państw monarchicznych na ustroje republikańskie oraz powstanie całego szeregu nowych państw republikańskich pociągnęło za sobą ten rezultat, że system rządów parlamentarnych przekształcono z instytucji zwyczajowej na instytucją formalną, prawną. A mianowicie wprowadzono do samych konstytucji republikańskich ten sztywny przepis, że gabinet musi się podać do dymisji, jeżeli otrzyma votum nieufności parlamentu.

Nie przewidział jednak ustawodawca republikański tej sytuacji coraz częstszej, gdy większość parlamentarna rząd obala, a nie może wytworzyć rządu nowego, gdy jest w parlamencie większość negatywna, a nie ma większości pozytywnej, gdy parlament wie, czego nie chce, ale nie wie czego chce. Kto ma wówczas państwm rządzić? Prezydent nie może, bo mianowany przez niego

(Dokończenie na str. 9-tej)

Dokończenie przemówienia Szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego

Roboty publiczne, wywołują zatem natychmiastowe skutki dodatnie, stając się potężnym impulsem, który wzmocni wybitnie tętno naszego życia gospodarczego.

Zagadnienie świata pracy wysuwa się na czoło tych problemów, od których rozwiązania uzależniony jest w dużym stopniu pomyślny rozwój życia narodowego i państwowego. Waga zagadnienia wynika z faktu, że pracownicy fizyczni i umysłowi wraz z rodzinami stanowią liczną grupę ożywioną duchem patriotycznym wypróbowanym w chwilach decydujących.

Ustawa konstytucyjna mocno podkreśla znaczenie pracy dla rozwoju potęgi Rzeczypospolitej.

Podkreślenie musi znaleźć swój wyraz w życiu codziennym, na płaszczyźnie słusznych praw gospodarczych i społecznych.

Warunki egzystencji świata pracy nie mogą zależeć od interesów poszczególnych grup, lecz muszą być zabezpieczone w sposób sprawiedliwy i uwzględniający dobro Państwa. Zarówno pracodawcy jak i pracownicy podchodzić muszą do „wspólnego stołu" spraw gospodarczych w atmosferze zrozumienia dla dobra nadrzędnego.

Państwo musi rezerwować dla siebie prawo skutecznej interwencji i rozstrzygnięć.

W związku z tym zachodzi konieczność powołania do życia instytucji przewidzianej przez konstytucję, a mianowicie Izb Pracy jako organów samorządu gospodarczego, czyniących z pracowników świadomy element konstrukcyjny w życiu państwa.

Zagadnienie wsi

Jednym z naszych najważniejszych zagadnień państwowych jest problem wsi. Wieś polska jest przeludniona, przeciętny poziom kulturalny ludności wiejskiej jest niski, a co za tym idzie, wydajność gospodarki rolnej nie może osiągnąć należytego poziomu.

W celu przeciwdziałania przeludnieniu wsi i podniesienia wydajności rolnictwa, należy uwzględnić trzy zasadnicze dziedziny:

1) podniesienie kultury wsi,

2) intensyfikację produkcji rolniczej w połączeniu ze związaniem maksymalnej liczby ludności wiejskiej z ziemią,

3) przesuwanie do zajęć nierolniczych tych mas ludności, które nie mogą być racjonalnie wyzyskane w rolnictwie.

Pracę nad podniesieniem kultury wsi należy rozpocząć od walki z analfabetyzmem. Nie można mówić o jakimkolwiek podniesieniu wsi czy to pod względem kulturalnym, czy fachowo-gospodarczym, nie uporawszy się uprzednio radykalnie z tym problemem.

Jednocześnie winna być usilnie prowadzona na wsi akcja naukowo-popularyzacyjna i kulturalna. Należy udostępnić ludności wiejskiej dobre książki i gazety. Winna być podjęta, zakrojona na szeroką skalę akcja biblioteczna. Plan radiofonizacji kraju winien uwzględniać szeroko potrzeby ludności wiejskiej. Należy udostępnić wsi przedstawienia kinowe i teatralne o dobrym programie oraz otoczyć należytą opieką kulturę regionalną.

W związku z problemem produkcji rolniczej należy dążyć do zatrudnienia jak największej ilości ludności wiejskiej przy pracy na roli przez racjonalne wykonywanie reformy rolnej. Do podniesienia poziomu gospodarki rolnej oraz pogłębienia fachowych wiadomości rolniczych, zmierzać będzie akcja szkolnictwa rolniczego, praca samokształceniowa oraz działalność instruktorów rolnych. Dużą wagę należy przywiązywać do rozwoju spółdzielczości na wsi.

Jednak najlepsze rozwiązanie kwestii rolnej w Polsce nawet w wypadku, gdyby nasza kultura rolna dorównała krajom zachodnio-europejskim, nie załatwi definitywnie sprawy przeludnienia wsi. Konieczne więc będzie stopniowe przechodzenie ludności rolniczej do innych zawodów. Do tego celu zmierzać będzie zorganizowane na szeroką skalę przysposobienie rzemieślnicze.

Wytyczne zawarte w deklaracji lutowej: „Kultura polska w nauce, sztuce i obyczaju winna być wykładnikiem geniusza narodowego", a „nauka polska.. powinna znaleźć swój bezpośredni przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły" — określają jasno kierunki pracy oświatowo-wychowawczej.

Akcja ta zdążać musi planowo i konsekwentnie do podniesienia poziomu kulturalnego najszerszych mas oraz do wciągnięcia najlepszych serc i umysłów do pracy twórczej, będącej dla państwa źródłem bogactwa i siły.

Na plan pierwszy wysuwa się więc — o czym już mówiłem — bezwzględna walka z analfabetyzmem, który jest główną przyczyną zacofania kulturalnego szerokich mas,

dalej organizacja sieci szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego tak, aby czyniąc zadość potrzebom gospodarczym i kulturalnym państwa, pozwoliła wykorzystać wszystkie talenty i siły twórcze drzemiące w masach.

Ściśle się z tym wiąże właściwa organizacja pracy szkolnej, która musi umożliwić pełne wykorzystanie lat studiów dla przygotowania się do zawodu oraz usunie wpływ czynników anarchizujących pracę zwłaszcza wyższych uczelni. Specjalną troską otoczyć należy szkolnictwo zawodowe, powiązać je z realnymi, narastającymi potrzebami państwa w dziedzinie obrony, rozbudowy przemysłu, racjonalizacji rolnictwa i handlu. Troską państwa o przygotowanie sił fachowych iść musi jednak dalej w kierunku powszechnego przysposobienia gospodarczego i zawodowego ludności państwa.

Zagadnienie wychowania młodzieży dojrzało w chwili obecnej do rozstrzygnięć w skali ogólno-państwowej.

Względy obrony, konieczność planowego kierowania życiem narodu dla zapewnienia mu warunków rozwoju — domagają się zespolenia wysiłków wychowawczych i poddania ich kierownictwu państwa.

Uwzględnienie czynników regionalnych wzbogaci kulturę polską wartościowymi elementami sztuki i kultury ludowej oraz wzmoże ekspansję żywiołu polskiego wewnątrz własnego państwa.

Podkreślić należy, że w tej szeroko pomyślanej akcji oświatowo-wychowawczej ustalanie zasadniczego kierunku prac należy do państwa. Nie tylko jednak przy ustalaniu potrzeb, ale także przy mobilizacji wszelkich środków niezbędnych do realizacji wymienionych prac — odgrywać będą ogromną rolę zorganizowane w Obozie siły narodu polskiego.

Duży przyrost naturalny i wynikająca stąd konieczność uporządkowania nieuniknionego nurtu emigracji,

— nikłe zasoby surowców krajowych, nie pozwalające na osiągnięcie stopnia samowystarczalności wymaganej dla obronności, oraz

— zdrowe ambicje wielkiego narodu — stawiają przed obecnym pokoleniem sprawę uzyskania własnych kolonii.

O. Z. N. uważa kolonie za sprawę ogromnej wagi dla Państwa.

Z tego względu zaleca swym członkom czynne poparcie Ligi Morskiej i Kolonialnej, jako organizacji pracującej na rzecz tej wielkiej idei — własnych kolonii dla Polski.

Kwestia żydowska

W stosunku do mniejszości narodowych wypowiedzi deklaracji są wyraźne. Polityka Obozu pójdzie po linii współżycia w oparciu o wspólne dobra, celem rozbudowy i pogłębienia jednolitej kultury w ramach Państwa Polskiego.

Odrębności kulturalne, jako wynik zróżnicowania naszego terytorium i ludności, będące naturalnym czynnikiem w szlachetnym współzawodnictwie pogłębienia kultury, doznają poparcia w granicach interesów Rzeczypospolitej. Jednak postulaty i działania godzące w interesy państwa, nie mogą liczyć na tolerancję.

W stosunku do mniejszości żydowskiej Obóz stwierdza, że przez swoją specyficzną strukturę ludnościową stoi ona na przeszkodzie normalnej ewolucji mas narodu polskiego. Fakt ten musi wywołać uczucia nieprzyjazne między ludnością polską a mniejszością żydowską.

Obóz przeciwstawia się jednak wszelkiej demagogicznej i nieodpowiedzialnej akcji terorystycznej w stosunku do Żydów, jako szkodliwej i uchybiającej godności narodu.

Rozwiązanie problemu żydowskiego widzimy w radykalnym zmniejszeniu liczby Żydów w Polsce. Możliwe to jest jedynie w drodze przeprowadzenia planu emigracji Żydów z Polski, plan ten musi uwzględnić interesy państwa i być całkowicie realny.

Asymilacja Żydów **nie jest celem** polskiej polityki **narodowościowej. Są jednak jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swoim dowiodły związania istotnego i głębokiego z Polską i tym samym należą do** wspólnoty narodowej.

Rozpoczynamy dziś **w nowej więzi** oranizacyjnej **dalszą pracę około zjednoczenia narodu w naszym Obozie.** Czeka nas praca żmudna i **odpowiedzialna.** Nie zrażajmy się **trudnościami,** które spotykamy **na naszej drodze.** Cel jest wielki, **— nie zabraknie nam zapału i wytrwałości w pracy dla** jego osiągnięcia.

Zdobądźmy się na akt silnej, dobrowolnej dyscypliny, chociażby to wymagało nieraz osobistych dążeń i zamierzeń. Natchnijmy naród duchem tej dyscypliny.

Na czele Państwa stoi Prezydent Ignacy Mościcki, długoletni współpracownik Józefa Piłsudskiego. Oddajmy mu rzetelnie gotowość obywatelską i posłuch, na których będzie mógł oprzeć się niezachwianie w sprawach rządzenia Polską. Na czele armii stoi wyznaczony przez Marszałka Piłsudskiego jego następca, Marszałek Śmigły-Rydz. Podejmujemy karnie i z zapałem w myśl jego wskazań współpracę w reorganizacji obrony Rzeczypospolitej.

Życzę wszystkim zebranym owocnej pracy.

———

Zebranie organizacyjne O. Z. N. we Lwowie

W dniu wczorajszym z okazji rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej O. Z. N. odbyło się w lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego przy ul. Bourlarda 5, zebranie poświęcone omówieniu zasad ideologicznych deklaracji i dotychczasowej działalności Obozu.

Zebranie zagaił prezes Dr Stefan Uhma, zwracając uwagę na konieczność zapewnienia przez pokolenie, które niepodległość odzyskało, trwałości osiągniętego dzieła. Droga do tego prowadzi przez stworzenie silnej organizacji społeczeństwa.

Następnie zabrał głos prof. Adam Fischer, który w swym przemówieniu zanalizował deklarację lutową, podkreślając doniosłość i słuszność jej założeń, które zasadniczo nie spotkały się ze sprzeciwem z czyjejkolwiek strony. Omawiając wyniki organizacyjnej działalności Obozu prof. Fischer zwrócił uwagę na pomyślny rozwój organizacji na terenie Wschodniej Małopolski. Dowodem tego szereg konkretnych inicjatyw i pozytywnych osiągnięć.

Na zakończenie prezes Dr Uhma zaproponował wysłanie do gen. Skwarczyńskiego depeszy następującej treści:

„Uznając, że rozwój Państwa, którego formy ustrojowe ustaliła Konstytucja Kwietniowa, opierać się musi na zorganizowanej i sharmonizowanej woli całego Narodu, zebrani członkowie Obozu we Lwowie w rocznicę jego założenia zapewniają, że trwać będą nieustępliwie w dalszej realizacji dzieła konsolidacji wszystkich Polaków w służbie dla Państwa i Jego wielkiej przyszłości".

Treść depeszy uchwalono przez aklamację.

Na tym zebranie zakończono.

Śmierć lotników

Alexandria, 22. 2. (PAT). W odległości 60 klm. na południe od Alexandrii, na pustyni uległ katastrofie samolot wolski. Dwóch pilotów — Oliviero Varzi i Rinaldo Rinaldi zginęli na miejscu.

Zebranie Zawodowego Zjednoczenia Narodowego

W dniu wczorajszym Zawodowe Zjednoczenie Narodowe zorganizowało dla swoich członków zebranie plenarne, na którym referat o deklaracji ideowej OZN. wygłosił red. St. Starzewski.

Na wniosek przewodniczącego zebrania p. B. Gallewicza uchwalono wysłać do gen. Skwarczyńskiego depeszę, zapewniającą Go o gotowości do dalszej pracy nad rozwojem OZN.

„Utrzymanie pokoju polega na wzajemnym zaufaniu"

Oświadczenie min. Edena w Izbie Gmin

Londyn, 22. 2. (PAT). **Dzisiejsza** debata w Izbie gmin wywołała wielkie zainteresowanie. Sala posiedzeń była szczelnie zapełniona do ostatniego miejsca.

O godz. 3.15 zajmuje miejsce na ławie rządowej premier Chamberlain, którego większość wita gorącą owacją. O godz. 3.40 w drzwiach ukazuje się minister Eden w towarzystwie lorda Cranborne, który razem z nim ustąpił.

Premier Chamberlain zabiera głos i podając do wiadomości Izby rezygnację min. Edena i lorda Cranborne, oznajmia, że pragną oni złożyć osobiście deklaracje wyjaśniające motywy ich decyzji.

Następnie zabrał głos min. Eden, który rozpoczął od stwierdzenia, że silne przekonania polityczne nie dadzą się pogodzić z warunkami pracy, niesprzyjającymi tym przekonaniom. Min. Eden nie wątpi,

iż ostateczny cel jego i premiera jest ten sam, a mianowicie utrzymanie pokoju, ale — jego zdaniem — do pokoju dążyć należy, opierając się na szczerym, prawdziwym, wzajemnym poszanowaniu i zaufaniu.

Nawiązując do wymiany poglądów między rządem brytyjskim a rządem włoskim, która doprowadziła bezpośrednio do ujawnienia różnicy poglądów między premierem a ministrem spraw zagranicznych, min. Eden stwierdza, że W. Brytania związana była na rzecz rozmów z Włochami od chwili, gdy Chamberlain dokonał wymiany listów z Mussolinim,

Ze sposobu potraktowania tej sprawy przez min. Edena widoczne było, że nie aprobował on w swoim czasie tego kroku premiera. Obecnie rząd **włoski wysunął propozycję, aby rokowania rozpoczęły się natychmiast i to w Rzymie.**

W. Brytania dać winna światu nie **same obietnice**, lecz również konkretne **osiągnięcia**. Rzym winien dać dowody solidnej, dobrej woli. Przykładem tej dobrej woli musi być kwestia **hiszpańska**. W obliczu jaskrawych **przykładów** naruszenia zobowiązań **międzynarodowych**, w obliczu usiłowań uzyskania politycznych korzyści **środkami przemocy i przymusu** w takiej chwili, W. Brytania musi zająć mocne i niezłomne stanowisko. Jakże można przystępować do rokowań, gdy jedna ze stron tych negocjacyj oświadcza, że albo teraz albo nigdy — zapytuje min. Eden. Nigdy nie zgodziłbym się na prowadzenie rokowań pod groźbą — zresztą, podkreślił min. Eden — kwestia rokowań włosko-brytyjskich nie jest jedyną przyczyną różnicy poglądów moich z premierem.

Po min. Edenie złożył krótkie oświadczenie lord Cranborne.

Komisja dla usprawnienia interwencjonizmu gospodarczego

Warszawa, 22. 2. (PAT). Ministerstwo przemysłu i handlu zastanawiało się od pewnego czasu nad zagadnieniem usprawnienia interwencjonalizmu w zakresie przemysłowym, wychodząc z założenia, że dzisiejsze metody jego stosowania nie odpowiadają potrzebom życia gospodarczego oraz państwa. Sprawa ta była w ostatnich czasach przedmiotem żywej wymiany zdań na łamach prasy.

W wywiadzie swoim na powyższy temat zamieszczonym w dniu 2 b. m. w „Gazecie Polskiej" p. minister Roman zapowiedział, iż w odpowiednim momencie Ministerstwo przemysłu i handlu skonfrontuje owe poglądy z poglądami zainteresowanych sfer gospodarczych.

W tym celu p. minister Roman powołał pod przewodnictwem prezesa Izb przemysłowo-handlowych p. Czesława Klarnera specjalną komisję, w skład której wszedł m. in. dr. Schaetzel Stanisław, radca Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie.

Zadaniem tej komisji ma być: a) opracowanie wniosków w celu usprawnienia obecnych metod stosowania istniejących środków interwencjonizmu gospodarczego, oraz b) opracowanie projektu ustawy o samorządzie branżowym, o ile komisja uzna tę drogę reformy stanu dzisiejszego za wskazaną.

Pożegnanie gen. Tokarzewskiego w Złoczowie

Złoczów, 22. 2. (PAT). W dniu wczorajszym Złoczów żegnał gen. Karaszewicz - Tokarzewskiego, b. dcę OK. Lwów.

O godz. 17.35 specjalnym wagonem motorowym przybył do Złoczowa gen. Tokarzewski. Na dworcu na powitanie generała zjawili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Do generała przemawiali przedstawiciele społeczeństwa złoczowskiego w liczbie siedmiu, żegnając go nadzwyczaj serdecznie. Generał podziękował zgromadzonym przedstawicielom społeczeństwa złoczowskiego równie serdecznie, zachęcając do wydatnej pracy dla dobra Polski, tak, jak to miało miejsce dotychczas.

Z sali Sokoła udał się gen. Tokarzewski do Domu Żołnierza, gdzie odbył się bankiet z udziałem 170 osób.

Ostatnie wiadomości sportowe

DRUGA PORAŻKA POLSKICH PIŁKARZY WE FRANCJI

Lens, 22. 2. Rozegrany w poniedziałek w Lens wobec 12-tu tys. widzów mecz rewanżowy pomiędzy reprezentacją Polski zachodniej i Francji północnej zakończył się ponowną porażką polskich piłkarzy w stosunku 2:4. Do przerwy prowadzili Polacy 2:1.

—

Częstochowa, 22. 2. (PAT). Wczoraj po północy zakończyły się w Częstochowie rozgrywki o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdobył ponownie Samson (Tarnów, 2) P. Z. L. (Warszawa).

W rozgrywkach indywidualnych mistrzem Polski został „Gutek" (Samson, Tarnów).

—

Nicea, 22. 2. (PAT). Na turnieju tenisowym w Nicei Jędrzejowska wraz z Brugnon zakwalifikowała się już do finału po zwycięstwie nad parą Ferre-ol-Lotan 6:2, 4:6, 8:6.

KURSY NARCIARSKIE KARP. TOW. NARCIARZY WE LWOWIE

We wtorek dnia 22 bm. rozpoczyna się o godz. 15 kurs naricarski pod kierunkiem instruktorów P. Z. N.

Zbiórka uczestników na ostatnim przystanku 2-ki przy Szkole Techn.

W najbliższych dniach zostaną uruchomione grupy dla wprawnych i początkujących o godz. 9. Zgłoszenia w sekretariacie Towarzystwa, ul. Senatorska 6 w godz. 19 do 20.

W sprawie przewodnictwa w S. P. O. S.

W sprawie przewodnictwa w Sekretariacie Porozumiewawczym Organizacji Społecznych, stwierdzamy jeszcze raz, że na niedzielnym posiedzeniu Rady wyboru przewodniczącego w miejsce gen. Tokarzewskiego nie dokonano. Może to uczynić jedynie Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dopiero 20 marca.

Dyrektor Stefan Uhma kieruje obecnie pracami S. P. O. S. w charakterze pierwszego wiceprezesa.

Otoczenie Teruelu

Burgos, 22. 2. (PAT). Oficjalnie komunikują, iż Teruel jest całkowicie otoczony przez wojska gen. Franco, których stanowiska znajdują się w odległości 1 klm. od miasta.

Aresztowanie szpiega

Helsingfors, 22. 2. (PAT). Z Estonii donoszą o aresztowaniu w Tartu zbiegłego z Rosji na jesieni ub. r. na pokładzie statku młodego Rosjanina, który zajmował się szpiegostwem na rzecz Sowietów.

Mowa kanclerza Schuschnigga

Wiedeń, 22. 2. (PAT). Kanclerz Schuschnigg ma wygłosić 24 b. m. mowę, w której zajmie stanowisko wobec niedzielnej deklaracji Hitlera.

Diabły Wybrzeży

Kino Marysienka rozpoczyna dziś wyświetlanie nowego filmu produkcji RKO na rok 1938, ilustrującego przygody nieustraszonych ludzi na morzu i lądzie, pełnego romantyzmu i grozy niebezpieczeństw, p. t.: „Djabły Wybrzeży". Dzieje ludzi, którzy nie przebierają w środkach w walce o kobietę. Role główne kreują: Tytan ekranu Victor Mc Laglen, Ida Lupino i Preston Foster.

„Djabły Wybrzeży" — to film, który porywa rozmachem i zadziwia niezwykłą treścią. **Dziś premiera w kinie** „Marysienka", pl. Smolki 5. **Uwaga:** Mimo wyświetlania pierwszorzędnych przebojów nigdzie dotąd **nie oglądanych ceny na wszystkie seanse od** 49 gr.

Mały felieton

„Soda-fountain“

Nieduży lokal z wysokim stołem barowym, kilka stołków przed nim i zaaferowany sprzedawca poza nim — oto klasyczny, amerykański „soda-fountain“.

Błyszczące elektryczne maszynki do kawy i aparaty do wygniatania soku z pomidorów, pomarańcz, grapefruitów i ananasów, elektryczny „frigidaire“, wypiekacz „toasts'ów“, niezliczona ilość różnych butelek, między innymi flaszki z mrożonym mlekiem i oczywiście piwa różnych krajów. Kilka gatunków lodów, zimne i gorące potrawy, cukierki, papierosy, guma do żucia i „hot dogs“. „Hot dogs“ — to nie gotowane psy, jakby brzmiało w dosłownym tłumaczeniu, ale gorące pasztety na chlebie, podczas gdy te same pasztety zimne nazywają „hamburgers“.

W „soda-fountain“ dostanie się właściwie wszystko co wchodzi w zakres gastronomii, o ile ktoś nie jest tak wymagający, by żądać wiedeńskiego sznycla, polskiego barszczu, lub knedli ze śliwkami. Natomiast można sobie na poczekaniu przyrządzić przy pomocy specjalnie do tego celu przystosowanego aparatu, szklankę „bromoseltz“ w wypadku bólu głowy, niemniej jak inne leki przeciw przypadłościom, wynikłym z niestrawności. Można sobie kazać wyczyścić obuwie przez „shoe-shine-boy'a“, można popróbować szczęścia w różnego rodzaju aparatach-automatach. „Soda-fountain“ odgrywa w życiu Amerykanina niemniejszą rolę, niż kawiarnia w życiu Europejczyka.

Zaczyna się od śniadania. Między 8.30 a 9-tą schodzą się w „soda-fountain“ stenotypistki, urzędniczki biurowe, subiekci sklepowi, panienki z magazynów. Dziewczęta, już o wczesnej godzinie pięknie ufryzowane, uszminkowane, szykowne i pewne siebie. Ponieważ żadna ofiara w imię piękności poniesiona nie jest za ciężka, zgrabniutka „girl“ gramoli się natychmiast na wysoki stołek barowy i przyrządza sobie szklankę soku pomarańczowego, lub pomidorowego. Do tego wypala jednego papierosa... i to jest całe śniadanie. Nie przerywając posiłku, panienka przerzuca kartki „magazinu“, zatrzymując się dłużej przy sentymentalnej nowelce. Tygodnik „Liberty“ podaje na wstępie każdej noweli, jak długi jest czas jej odczytania n. p. „16 minut 15 sekund“. W ten sposób panienka-stenotypistka albo liftboy wie, na co sobie może pozwolić, udając się podziemną kolejką do pracy.

Nie wiele więcej czasu poświęcają rannemu posiłkowi mężczyźni. Ostatnie wydarzenia „baseball'owe“ muszą być w „soda-fountain“ wyczerpująco mówione, ostatni „kidnapping“ komentowany. W międzyczasie łyk kawy, jakiś „sandwich“, szklanka zimnej wody dla popicia proszku i już biegnie się do „office“, czyli biura.

„Soda-fountain“ jest otwarty (a raczej otwarta, bo dosłownie przetłumaczywszy znaczy „studnia z wodą sodową“) przez dwadzieścia godzin na dobę. O każdej porze dnia i nocy jest się w niej obsłużonym. „Soda-fountain“ posiada wszystkie zalety i wszystkie wady Ameryki. Więc wzorowa czystość, zmysł praktyczny, szybkość, wszystko maszynowe. Za to zupełny brak silenia się na oryginalność, na wytworzenie nastroju pewnej „przytulności“, który najlepiej określają wiedeńczycy słowem „Gemuetlichkeit“. Ale to pojęcie, którego Ameryka nie zna i znać nie chce.

M. O.

Z sali koncertowej

VI. Koncert filharmoniczny

Koncert uczniów konserwatorium P. T. M.

Kronika muzyczna ubiegłego tygodnia zaznaczyła się dwiema produkcjami stojącymi na poważnym poziomie, a z uwagi na wykonawców bardzo ciekawymi.

VI koncert symfoniczny Filharmonii lwowskiej dyrygowany przez nieznanego u nas dotychczas kapelmistrza dr S Śledzińskiego z współudziałem cenionego pianisty dr E. Steinbergera, godny był stanowczo większej uwagi sfer muzycznych naszego miasta niż to miało miejsce.

Dr Śledziński okazał się poważnym muzykiem, dyrygentem zrównoważonym, doskonale wyczuwającym orkiestrę i głęboko wtajemniczonym w arkana kunsztu kapelmistrzowskiego. Jego interpretacja posiada znamiona szczerego entuzjazmu, wyczuwa się subtelną duszę artysty kochającego goraco sztukę muzyczną. Wykonany program był na ogół ciekawym i interesującym, a talent Grażyny Bacewiczówny ujawniony w jej pięknej „Symfoniecie“ na orkiestrę smyczkową zasługuje na żywe podkreślenie.

Solista dr Steinberger posiada niewątpliwie duże i cenne zalety wytwornego pianisty, dużą technikę, spokój i wnikliwe podejście do wykonywanego utworu. Odtworzony koncert Rachmaninowa był najlepszym świadectwem poważnych możliwości odtwórczych utalentowanego wirtuoza.

* * *

Koncert uczniów konserwatorium Polskiego Tow. Muzycznego pozwolił nam ocenić pracę zasłużonej uczelni w sposób bardzo dodatni. — Klasy skrzypiec prof. M. Bauera, fortepianu prof. L. Muenzera a nade wszystko prof. Heleny Ottawowej i kameralnej prof. A. Śladka wykazały szereg zaawansowanych, młodych talentów, których świadczenia przynoszą istotną chlubę nie tylko samym pedagogom, ale także cenionej i poważnej uczelni, której kierownictwo fachowe i artystyczne spoczywa w doświadczonych rękach dr Adama Sołtysa.

Poważny talent Jana Gorbatego, ucznia prof. Muenzera wyróżnialiśmy niejednokrotnie jak również techniczną sprawność B. Schneidra i T. Handwerkerówny. Byłoby zatem niewątpliwie interesującym posłuchać także i innych uczniów tej uznanej klasy.

Na gorące uznanie zasłużyły produkcje p. Z. Kryczyńskiej z klasy prof. H. Ottawowej, która prócz solidnej techniki poszczycić się może dużą inteligencją i muzykalnością.

Klasa skrzypiec prof. M. Bauera posiada ustaloną opinię, to też popis jego uczniów F. Kesslera i B. Streichera podkreślamy z całym uznaniem.

Świadczenia klasy kameralnej prof. Śladka spotkały się z zasłużonymi pochwałami, a poważne znaczenie gry zespołowej i jej kultywowanie stanowi prawdziwą chlubę cenionej uczelni.

ZASTĘPCA

ZE SPORTU

Motorowe Przysposobienie Wojskowe

Dotychczas praca na polu Przysposobienia Wojskowego w Polsce nie obejmowała tak ważnej dziedziny, jak P. W. Motorowe. W konsekwencji poborowi, którzy szli do wojsk zmotoryzowanych, stanowili materiał zupełnie surowy. Obecnie za zezwoleniem dowództwa Broni Pancernych M. S. Wojsk. zostały zorganizowane w Warszawie pierwsze kursy P. W. Motorowego.

Celem kursów jest wyszkolenie motorowe przedpoborowych i nadkontyngentowych, według programu, zatwierdzonego przez dowództwo Broni Pancernych, dla przygotowania ich do służby w jednostkach zmotoryzowanych, a w szczególności w oddziałach broni pancernej. P. W. Motorowe dzieli się na kurs niższy i wyższy. Ci, którzy ukończą kurs niższy z wynikiem dodatnim i odpowiadają wymaganiom, przewidzianym dla szeregowców broni pancernych, mogą się ubiegać o przyjęcie na kurs wyż. PW. Motorowego.

Ukończenie kursu niższego upoważnia do otrzymania świadectwa ukończenia kursu P. W. Motorowego i do ubiegania się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechan. na drogach publiczn.

Na kurs wyższy oprócz tych, którzy ukończyli kurs niższy, mogą być również przyjęci posiadający zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych, oraz ci, którzy posiadają odpowiednie przygotowanie fachowe, mają ukończone 7 klas szkoły powszechnej, oraz złożą egzamin odpowiedni z ogólnych wiadomości teoretycznych o budowie i działaniu silnika spalinowego i umiejętności kierowania pojazdem mechanicznym.

Na obu kursach wykłady teoretyczne i ćwiczenia praktyczne zasadnicze prowadzić będą oficerowie i podofic. broni pancern.

Ci, którzy ukończą kurs wyższy oraz złożą egzamin przed wojskową komisją egzaminacyjną, otrzymają wojskowe prawo jazdy i świadectwo z ukończenia kursu wyższego P. W. Motorowego, a tym samym zostaną zaliczeni jako kandydaci do wcielenia z chwilą powołania do broni pancernych.

Kursy mieszczą się w Warszawie w obszernym lokalu przy ul. Pierackiego 14. Lokal ten obejmuje sale wykładowe, warsztaty, modelarnie, hale badań Kursy zaopatrzone są w najnowsze modele i w najnowsze urządzenia techniczne. Szczegółowych informacyj udziela kierownictwo kursów.

Dla przyjezdnych zarezerwowane są miejsca w specjalnej bursie.

Należy podkreślić, że zorganizowanie P. W. Motorowego nie tylko odda wielkie usługi władzom wojskowym, lecz stworzy kadry dobrze wyszkolonych i fachowych kierowców samochodowych.

JUTRO GRA WE LWOWIE CRACOVIA

Wyznaczony na czwartek mecz hokejowy o mistrzostwo Polski między Ukrainą a Cracovią rozegrany zostanie na torze Pogoni i rozpocznie się o godz. 19, a nie jak początkowo wyznaczono na godz. 19.30.

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W NICEI SUKCESY HEBDY I TŁOCZYŃSKIEGO W BEALIEU

W poniedziałek odbył się w Nicei finał międzynarodowego turnieju tenisowego w grze podwójnej pań. Jędrzejowska, grając wraz z Francuzką Mathieu pokonały w finale parę Weiwers - Omer Roy 6:2, 6:0.

W poniedziałek rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy w Bealieu z udziałem Hebdy i Tłoczyńskiego. W pierwszej turze Hebda pokonał Deeda 6:2, 6:2, a Tłoczyński wygrał z Burelem w stosunku 6:0, 6:2.

JĘDRZEJOWSKA STARTUJE W TEGOROCZNYCH MISTRZOSTWACH WIMBLEDONU

Brukselski dziennik sportowy „Les Sports“ zamieszcza specjalny wywiad z kapitanem polskiego Związku Lawntenisowego radcą Olchowiczem. Podając program turniejów, w których weźmie udział Jadwiga Jędrzejowska, radca Olchowicz podkreśla, że jest wykluczone, ażeby nasza mistrzyni przeszła na zawodowstwo przed tegorocznymi mistrzowstwami Wimbledonu.

Omawiając stosunki polsko-belgijskie, radca Olchowicz stwierdza, że od Belgów zależy, aby nawiązać ściślejszy kontakt z Polską. Proponuje on rozegranie meczu Polska-Belgia w Brukseli po mistrzowstwach Francji, oraz 2-ch nieoficjalnych spotkań z Belgami w Polsce (Katowicach i Lwowie).

M. WRZEŚNIEWSKA-KRUCZKOWSKA 14

OJCIEC

(Opowiadanie)

(Ciąg dalszy.)

— Oj, napracowałyście się ręce. Z patykiem za bydłem, z siekierką przy drzewie, z kiermą na darabie. Hej. A ty cieniu nie ganiałeś razem ze mną, gdzie nas ręce i ich praca ciągnęły? Zapomniałeś, cieniu, robotę leśną?

Ledwo dzień — Mikołaj chwytał za siekierkę i stawał w długim szeregu rębaczy. Powiadają: które drzewo naznaczone szramą przez Żyda to ściąć należy, i ma ono runąć nie w górę i nie w poprzek, ale w dół lasu, żeby je łatwiej ściągnąć do wody było. Mozolił się Mikołaj przy wielkich, rozkudłanych świerkach, zczerniałych z mocnej, leśnej starości. Co uderzył — tylko małą rankę robił. Drzewo trzymało się zachłannie mokrej ziemi, wrosło w nią tysiącami korzeni. Więc walił Mikołaj w naddętą szramę, walił wściekle, zajadle. Zaszumiała świerkowa korona, obiły się o siebie gałązki, dreszcz wstrząsnął drzewem. Mikołaj na chwilę ustał. otarł z twarzy pot. Wśród czerni gałązek ścinanego świerka zagrało słońce. Było kapryśne — raz gorące, raz zimne. Sączyło się przez gałęzie lekką smugą. wirowało milionem muszek i kwiatowych pyłków. Po chwili uciekało gdzieś pośpiesznie. Mikołaj niechętnie zabierał się do roboty. Po paru dniach barki i ramiona były ponad miarę obolałe, głowa tkwiła na szyi jakby kawał niczym nie umocowanej gliny. Palce dziwnie grubiały, paznokcie pełne były drzazek.

— Hej, Mikołaj — powiadali robotnicy — boisz się drzewa? Hę? Nawykłeś do pańskiej swobody? Dobre to były czasy, gdy drew nie ścinano, a jedzenie można było dostać na służbie.

Drwili z Mikołaja. Każdy z nich był gazdowskim synem, żaden na służbie nie bywał, nie tłukł się między obcymi, w las szedł dla prędkiego zarobku, — żeby potem konia, krowę, albo owcę dokupić do gospodarstwa, na którym wyczekiwali ich rodzice, albo żonka, albo owdowiała matka. Po ścięciu drzewa i odebraniu zapłaty wracali do chałup, — a wtedy przychodzili co najbiedniejsi — do wygładzania bali, do spuszczania ich w dół, ku rzece. I ci, chociaż biedacy — to jednak gazdy na morgu, na dwóch. Jeszcze złośliwiej dokuczający, jeszcze bardziej ze swego gazdostwa dumni.

Lecz i ci, po ukończeniu swej roboty odchodzili — a wtedy już do wiązania darab i spławiania ich zjawiała się bezpańska kucka chołota, bractwo obdarte, rozkrzyczane. Mikołaj odczuwał jakąś wyższość nad nimi i nie odzywał się do nich, — jak zresztą i do tamtych, gazdowskich ludzi. Przy drzewie i darabach robił nabarmuszony, ze zmarszczonym czołem, zdawać by się mogło, że bardzo nad czymś zadumany. Więc znowu drwili Kuccy.

— A cóż to nowego wymyślisz, panie Mikołaju? Może koniec na początek obrócisz?

— Ormiańskie syny, kuckie łby — wspomina ze złością Mikołaj — w zimie na bosaka przychodziło to w wyrękę.

Tak, jakby sam boso na śniegu przy drzewie nie pracował. Hej. Ciepły jest śnieg, w wodę się grzaną zamienia, gdy skrwawione stopy poznaczą go czerwoną mazią.

— Oj, naharowały się moje ręce przy cudzym dobru — myśli Mikołaj, — od maleńkości harowały. Oj. Nachodziły się moje nóżki przy gazdowskim bydełku, koło gazdowskiego siana. Eh. A kiedy zostałem listonoszem...

Po wojnie Mikołaj wraz z Iwanem zaciągnęli się do roboty przy odbudowie domu nadleśnictwa w Zełenem. Stary był jeszcze krzepki. Iwan wystrzelił w górę jak topola. Po skończeniu roboty Mikołaj otrzymał z nadleśnictwa propozycję przynoszenia dwa razy na tydzień, zimą i latem, poczty z Żabiego do Zełenego. Zgodził się chętnie na spełnianie tej funkcji, porozumiał się co do usług w tejże samej dziedzinie z wszystkimi gromadami, leżącymi na linii Żabie Ilcia — Zełene i od 1920 roku rozpoczął swoją służbę. I równocześnie z rozpoczęciem nowej a popłatnej służby coś się zmieniać poczęło w mikołajowym stosunku do syna.

(C. d. n.)

Pogotowie aprowizacyjne i surowcowe

Uporządkowanie sprawy aprowizacji państwa i ustalenie wytycznych państwowej polityki surowcowej — te dwie sprawy stanowiły temat obrad pierwszego posiedzenia Komitetu Obrony Rzeczypospolitej, które odbyło się pod przewodnictwem Głowy Państwa na wniosek Naczelnego Wodza.

Są to dwa ogromnej wagi zagadnienia, mające decydujący wpływ na obronę państwa.

Doświadczenia z czasów wielkiej wojny są pod tym względem bardzo pouczające. Wiemy, jaką rolę wtedy odegrały kwestie aprowizacyjne i surowcowe. Odbiły się one nie tylko na działaniach na frontach, ale również i na ludności państw, objętych wojną. Pamiętamy, jak nieprzezwyciężone trudności piętrzyły się w szeregu państw, pozbawionych odpowiednich zasobów wyżywienia zarówno armii walczącej, jak i społeczeństwa — i jak bardzo wysilać się musiała wynalazczość ludzka, by najniezbędniejsze surowce zastępować doraźnie „namiastkami" laboratoryjnymi, ad hoc z „ersatzów" tworzonymi. Wiemy również, jakie spustoszenia w harcie duchowym i wytrzymałości fizycznej żołnierza i jego rodzin, pozostających za frontem czyniły braki przedmiotów codziennego użytku — i jaki wpływ na koniec wojny i szanse zwycięstwa miały zarówno środki żywności, jak i surowce, przybyłe przez ocean do Europy.

Toteż wojna światowa stała się wielką lekcją poglądową, ukazującą znaczenie aprowizacji i surowców dla obrony państwa. W tych czasach, kiedy wojna dotyczyła tylko armii walczącej w polu — zagadnienie to nie przedstawiało większych trudności; zaopatrzenie wojujących oddziałów było stosunkowo łatwe. Dziś jednak rzeczy te uległy bardzo poważnemu skomplikowaniu. Wojna — to cały „naród pod bronią"; wojna w swe tryby wciąga nie tylko ludzi w mundurze, ale i całe społeczeństwo.

I dlatego też obrona państwa zależy nie tylko od siły bojowej armii, nie tylko od przygotowania militarnego wojska — ale również i od nagromadzonych w państwie zasobów surowców oraz od zdolności wyżywienia i zaopatrzenia w przedmioty codziennego użytku zarówno walczącej armii, jak i całego społeczeństwa.

I jeszcze jedno ważne rozróżnienie: nigdy jeszcze nie było bardziej aktualne starorzymskie powiedzenie: si vis pacem para bellum, jeżeli chcesz pokoju, szykuj się do wojny. Oczywiście w stosunku do kwestii zaopatrzenia. Bo w ostatniej chwili, gdy już obronić trzeba państwo orężnie, nie sposób improwizować aprowizacji, ani liczyć na dowóz surowców. O tym również przekonała nas wojna światowa. Trzeba tę akcję prowadzić z całą intensywnością już w czasie pokoju, właśnie w myśl polityki pokojowej, właśnie w tym celu, by wysoki poziom przygotowań i zapasów działał odstraszająco na tych, którzy knują zamysły, mogące pokój zmącić.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że właśnie sprawy aprowizacyjne i surowcowe stanowiły temat pierwszego zebrania Komitetu Obrony Rzplitej, mającego — jak głosi dekret Prezydenta z 9 maja 1936 roku — dwa zadania: 1) rozpatrywanie zagadnień, dotyczących obrony państwa i ustalanie w tej dziedzinie wytycznych dla rządu, 2) koordynowanie prac, przygotowujących obronę państwa.

Oczywiście oba zagadnienia — aprowizacyjne i surowcowe — zostają ujęte w jak najszerszych ramach. Aprowizacja — to nie tylko sama produkcja wyżywienia i przedmiotów codziennego użytku, ale również ich przerób, gromadzenie i rozdział. Surowce — to kwestia, obejmująca zarówno pokojowe potrzeby przemysłu, jak i zabezpieczenie wymagań wojska.

Chodzi tu więc o to, by wszystkie przygotowania, zmierzające do zapewnienia nam surowców i środków wyżywienia na czas pokoju i dla celów obronnych, odbywały się planowo i koncentrycznie. Trzeba zatem stworzyć ośrodek dyspozycyjny, któryby nadał jednolitość państwowej myśli gospodarczej i wprowadził czynnik stabilizacji we wszystkim, co dotyczy rozwiązania tych, tak doniosłych dla państwa i jego obrony zagadnień.

To obecnie zostaje wprowadzone w czyn. Usunięty zostaje stan dotychczasowy, polegający na tym, że mieliśmy w państwie kilka ośrodków dyspozycyjnych i kilka resortów, odpowiedzialnych za nasze pogotowie aprowizacyjne i surowcowe.

Koncentracja dyspozycji i odpowiedzialności jest doniosłym posunięciem, które niechybnie wyda pozytywne rezultaty w dziedzinie wzmożenia naszego potencjału obronnego, a równocześnie w erze pokojowej dalszego rozwoju naszego życia gospodarczego.

G. W.

Mimochodem

A on, bidak, nie zdążył...

Nijakie „ł" w „Dzienniku Ludowym" martwi się tym, że między „Dziennikiem Polskim", „Kurierem Porannym" i „Gazetą Polską" istnieje „idealna przyjaźń". Nijakie „ł" straszne się tym martwi i kwili w swoim ludowym gniazdku o tym, że wolność jest bardzo kosztowna, że pstro i że owo; nijakie „ł" nawet o Pismo św. zahacza i pisze o pracownikach, którzy przyszli ostatni, a jednak otrzymali pierwsze miejsca. Bidne „ł"! Ono wszędzie było pierwsze, w każdym dzienniku umiało się zmieścić bez reszty, z każdego dziennika wychylało swój humorystyczny łebek, w każdym dzienniku ćwierkało żałośnie, jak mu kazali — i nic jakoś z tego nie wyszło. „Ł" pierwsze przychodziło a wśród trzeciorzędnych nudziarzy w końcu się znajdowało. Dlaczego? Bo bidne „ł" nigdy nigdzie nadążyć nie mogło. Oczy w własny nos zapatrzone, ręka schowana w kieszeń, a przede wszystkim owo mieszczenie się bez reszty w tym co „Dziennik Ludowy" albo śp. „Głos Powszechny" miały do powiedzenia — to wszystko sprawiło, że „ł" zdążyć nigdzie nie mógł, ani myślą ani ciałem.

Epitafium K. H. Rostworowskiego

Tragiczna seria zgonów wśród największych artystów narodu sprawia, że życie literackie ostatnich miesięcy znajduje się pod znakiem żałoby. Pisma literackie poświęcają całe swe numery lub szpalty wspomnieniom o Szymanowskim, Wyczółkowskim, Leśmianie, Ruszczycu, Strugu i Rostworowskim.

Wśród artykułów poświęconych pamięci Karola Huberta Rostworowskiego, twórcy „Judasza z Kariothu", „Niespodzianki" i „Przeprowadzki", w pismach codziennych i w periodykach zwraca uwagę epitafium umieszczone w „Polityce" (10 luty 1938):

„Jak hrabia Henryk w Nieboskiej widział całą małość swoich; małość klasy z której wyszedł i która na jego oczach przeżywała wielki upadek. Czczość światopoglądu, który wyznawała z nim razem, ale którego chyba nigdy od XVI wieku nie próbowała zgłębić, tym mniej wprowadzić w życie. Widział wreszcie nieustanne konflikty, jakie katolicyzm w dniu dzisiejszym czekają zewsząd, widział także nowe światy narastające od dołu, w męce i walce. Widział wreszcie rewolucję socjalną: czerwony marsz, który kolejno przybliża się do gilotyny, zawsze tej samej, ofiary rewolucji i jej bohaterów, Marie Antoniny i Robespierrów, Mikołajów Drugich i Tuchaczewskich. Zawsze ten sam rytm na różnych scenach historii.

To znaczy, że jak na nasze czasy widział i ogarniał za wiele. Był cały pochylony nad tym olbrzymim widnokręgiem spraw i rzeczy bez wyjścia. U stóp kopca wystawionego bohaterowi narodu, z oczyma na Wiśle, płynącej wolno ziemiami małopolskimi, zapatrzony na mury polskiego Cluny — benedyktyńskiego Tyńca, trwał daleki od wielkich spraw małych ludzi literatury współczesnej. Był zjawiskiem średniowiecza Polski jak zjawiskiem średniowiecza Hiszpanii był Miguel de Unamuno".

„program radjowy"

ŚRODA, 23 LUTEGO

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Płyty. — 8.00 Lw. Audycja dla szkół: Rozwiązanie konkursu zagadki historycznej. „Triumf Polskiego Rycerza". Na wsz. rozgł. P. R. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Recital organowy. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.55 Lw. Nastroje patriotyczne w muzyce. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Giełda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Tomasz Alva Edison". — 16.00 „Uczmy się mówić". — 16.15 Łódzka orkiestra salonowa. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „K. O. P. śladami zagończyków", odczyt. — 17.15 Pieśni na sopran, altówkę i fortepian. — 17.50 „Wykroczenie", wygł. Marian Eile. — 18.00 Narciarska Liga Narodów obraduje. — 18.10 Lw. Płyty. — 18.20 „Pele-Mele", rewia słowno-muzyczna. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „W łapach mandatariusza". — 19.20 Warmijskie i mazurskie pieśni ludowe. — 19.35 Nowoczesne znachorstwo. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Lw. Wiązanka operetek. — 20.20 „Kącik humoru" w oprac. Leona Żypowskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 „Czyn jest poezją". — 22.05 Lw. Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. Na wsz. rozgł. P. R. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 Budapesz. Wieczór oper.
19.30 Praga. „Sekret" — Smetany.
19.45 Sofia. „Potępienie Fausta" — Berlioza.
21.00 Rzym. „Poławiacze pereł" — Bizeta.
21.30 Strasburg. Koncert symfoniczny.

Wśród wydawnictw

POWSTANIE CZESKIE R. 1618—1620 a POLSKA

Pod powyższym tytułem drukowana była w „Maticy Morawskiej" ciekawa monografia profesora Józefa Macurka, która obecnie jego nakładem ukazała się w Brnie. Rozprawa ta niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie w kołach historyków polskich. Profesor Macurek, który przez dłuższy czas studiował w Polsce, badając różne źródła historyczne, rozpatruje w swej książce jeden z najciekawszych problemów czeskiego powstania przed białogórskiego, mianowicie stosunek do Polski.

Rozpatrując wspomnianą kwestię autor wychodzi ze stosunku Habsburgów do Polski od początku XVII wieku. Jak wiadomo między Habsburgami a Zygmuntem III Wazą istniała od roku 1613 umowa z tajną klauzulą o pomocy wzajemnej przeciw burzącym się poddanym. Gdy w roku 1618 zbuntowały się przeciw Maciejowi stany czeskie, dla Polaków oznaczało to, że stanąć muszą po stronie cesarza. Następnie profesor Macurek opisuje sytuację Polski na wszystkich frontach zagranicznych, jej stosunek do Szwecji, Moskwy, Turcji, Węgier, Czech, Śląska, państw niemieckich i t. d. Jak z wywodów profesora Macurka wynika, stanowisko Polski w stosunku do Czech w ciągu dwu lat (1618—1620) nie było jednolite. Podczas gdy rząd polski gotów był spełnić zobowiązanie wobec Habsburgów i przygotował się do wyprawy na Śląsk, opozycja ówczesna stanowczo sprzeciwiła się jakiejkolwiek interwencji przeciw stanom czeskim; jej stanowisko ostatecznie zwyciężyło, prócz antyhabsburskich nastrojów, za stanowisko grożące Polsce ze strony Turcji, a zbliżającej się szybko do granic Polski. Profesor Macurek po raz pierwszy odkrywa rokowania, jakie prowadzone były między królem szweckim Gustawem II Adolfem a Fryderykiem Falckim w sprawie sojuszu przeciw Polsce do którego za pośrednictwem Szwecji miała przyłączyć się i Moskwa. Rokowania te jednak nie doprowadziły do celu, ponieważ stany czeskie dołożyły wszelkich starań, aby zapobiec rozdźwiękom z Polską. Podkreślając ideę stanową i narodową, zwracali się do Polski z licznymi listami, a wreszcie i z posłannictwem, wysłanym na sejm listopadowy w roku 1620, a więc już po klęsce białogórskiej.

KSIĄŻKA O MAURYCYM BENIOWSKIM

W roku ubiegłym upłynęła 150-ta rocznica śmierci Maurycego Augusta Beniowskiego, króla Madagaskaru. Zginął on w chwili podpalania lontu przy armacie, skierowanej do żołnierzy francuskich, przybyłych na wyspę, aby położyć kres próbie jej usamodzielnienia się. Ranny kulą karabinową w pierś, zwalił się hrabia do okopu, skąd „wywleczon żyw jeszcze za włosy, dobity".

W 150-tą rocznicę śmierci tego niezwykłego człowieka, nie wspomniał o nim nikt. Byli jednak na świecie dwaj ludzie, którzy tę rocznicę pamiętali. Był to pewien niemiecki profesor nazwiskiem Kriszat i mjr. Mieczysław Lepecki. Obaj, niezależnie zupełnie, nie znając się, ani nawet o sobie zapewne nie słysząc, postanowili uczcić tę rocznicę napisaniem biografii „króla Madagaskaru". I obaj dotrzymali słowa. Kriszat wydał ją niedawno w Niemczech po niemiecku, Lepecki po polsku w Warszawie (Książnica-Atlas). Trzeba jednak przyznać, że praca Lepeckiego jest znacznie kompletniejsza i oparta na bardziej wszechstronnych źródłach. Pomimo swej źródłowości i ścisłości, jest ona utrzymana w lekkim tonie znanych i cieszących się wielką poczytnością powieści biograficznych.

„STENOGRAFIA POLSKA". Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie, wydało w ostatnich dniach cenną pracę p. *Kazimierza Karpińskiego*, prof. Państwowej Szkoły Ekonomiczno-handlowej i wykładowcy Akademii Handlu Zagranicznego p. t. *„Stenografia polska"* (syst. Gabelsbergera-Polińskiego). Jest to dzieło bardzo obszerne, opracowane z niezwykłą sumiennością i znajomością przedmiotu, właściwą tylko tak doświadczonemu pedagogowi jak prof. Karpiński. Kto tylko chociaż trochę docenia znaczenie tak pożytecznej nauki, jaką jest stenografia dla kantoru czy dziennikarstwa, powita tę książkę z radością, tym więcej, że praca ta ukazała się we Lwowie, kolebce polskiej stenografii, gdzie pierwsze podwaliny dla tej nauki kładł niestrudzony jej pionier, Józef Poliński.

W. B.



KSIĄŻKI NADESŁANE DO REDAKCJI

Ks. Walerian Adamski: Kultura i jej dziedziny. Poznań 1938. S. A. „Ostoja". 8-o. str. 83. Cena 1.50 zł.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Polska musi oszczędzać żelazo

Z kół fachowych otrzymujemy następujące uwagi: na pierwszym posiedzeniu Komitetu Obrony Rzeczypospolitej dn. 11 b. m. mówiono o surowcach, jako podstawie produkcji wojennej.

Podstawowym materiałem w światowej gospodarce inwestycyjnej i w ogólnej produkcji jest i zdaje się na długie lata pozostanie żelazo, którego zapotrzebowanie stale wzrasta. U nas spożycie żelaza i stali przekracza kilkakrotnie nasze obecne zasoby surowca (ruda i złom) i te bardzo znaczne braki musimy pokrywać surowcem i złomem, importowanym z zagranicy, a więc „obciążonym dewizami". A braki te będą coraz większe, nasz ruch inwestycyjny i produkcja wzrastają bowiem szybko.

Przezorność nakazuje więc, aby zrywając z dawnymi przyzwyczajeniami, iść za postępem i stosować nie tylko nowoczesne sposoby budowania, ale i używać więcej nowoczesnych, pełnowartościowych materiałów żelaznych, które spełniają doskonale swe zadanie, choć na wyprodukowanie ich potrzeba mniejszych ilości żelaza, niż na produkcję materiałów, do których dawne pokolenia miały rzekomo większe zaufanie. Tak n. p. w sieciach wodociągowych i gazowych nowoczesne rury stalowe zawierają połowę tej ilości żelaza, co tej samej średnicy tradycyjna rura żeliwna. Ten nadmiar żelaza leżącego w rurach lanych, które w wielu wypadkach mogą być zastąpione w zupełności przez lżejsze rury stalowe jest zupełnie zmarnowany. A chodzi tu przecież o tysiące ton żelaza w przeciętnym mieście, gdzie już się buduje, lub gdzie się będzie budowało gazownię czy wodociągi. Zaspakajanie naszych rozległych potrzeb inwestycyjnych wymaga wielkiej ilości żelaza, dlatego tym cennym materiałem powinno się gospodarować jak najoszczędniej.

Znaczne oszczędności można by także uzyskać w konstrukcjach żelaznych przez zwiększenie natężenia dopuszczalnego, gdyż nasze zespoły żelazne mają dość często zbyt suto obliczone wymiary. W tej sprawie powinny wypowiedzieć się obie nasze politechniki.

Ważne ustawy gospodarcze

Ukazał się numer 8 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 9 lutego r. b. w którym opublikowane zostały m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

ust. z dn. 1 lutego r. b. o przedłużeniu obniżenia komornego (poz. 45);

ust. z dn. 1 lutego r. b. o budowie normalnotorowej kolei Szczakowa—Bukowno (poz. 46);

ust. z dn. 1 lutego r. b. o budowie normalnotorowej kolei Wieliszew—Nasielsk (poz. 47);

ust. z dn. 1 lutego r. b. o dodatkowym kredycie na rok 1937/38 na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi (poz. 48);

OBOWIĄZKOWA KONTROLA PRODUKCJI ROLNEJ

Senat U. S. A. uchwalił większością 56 głosów przeciw 31 ustawę, wprowadzającą przymusową kontrolę produkcji pszenicy, kukurydzy, ryżu, bawełny oraz tytoniu.

OBIEG BILONU

Ogólny obieg bilonu w dn. 10 b. m. wynosił 419,0 milj. zł. wobec 419,5 milj. zł. w dniu 31 grudnia r. ub., w tym: monety srebrne 338,1 milj. zł. (338,5 w dniu 31 grudnia r. ub.), nikiel i brąz 80,9 milj. zł. (81,0).

Czy podatek obrotowy ulegnie zmianie

Komisja Skarbowa Sejmu rozważać będzie w najbliższym czasie projekt reformy podatku przemysłowego od obrotu. Reforma ta została podjęta głównie w celu zniesienia świadectw przemysłowych, likwidacji których domagał się od szeregu lat samorząd gospodarczy. W projekcie tym dokonano całego szeregu zmian o charakterze fiskalnym, które spotkały się z ostrą krytyką sfer gospodarczych.

W szczególności zastrzeżenia nasuwa nowe określenie, kto opłaca podatek obrotowy, a kto jest zeń zwolniony. Definicja dotychczasowa była sformułowana kazuistycznie, lecz dzięki 14-letniemu orzecznictwu Sądu Najwyższego została ona znakomicie wyjaśniona i w praktycznym zastosowaniu już nie wywoływała trudności.

Projektowana definicja jest ogólna i odrzuca dotychczasowe pojęcie przedsiębiorczości, przyjmując za podstawę pojęcie zawodowości. Definicja ta z jednej strony nałoży podatek obrotowy na szereg zawodów, które go dotychczas nie opłacały, komiwojażerowie, chałupnicy i t. d., z drugiej zaś strony niesłusznie zwolni od tego podatku znaczną liczbę osób, których praca niewątpliwie posiada charakter przedsiębiorstwa, a jest wykonywana nie zawodowo, jak n. p. dorywcze transakcje pośrednictwa handlowego, dorywcza sprzedaż, chociażby bardzo dużych ilości towarów.

W tych warunkach powstanie możliwość tworzenia całego szeregu fikcji celem uniknięcia podatku obrotowego przez stałą zmianę właściciela przedsiębiorstwa, skutkiem czego, prowadzenie go nie będzie posiadało charakteru zawodowości i będzie zawsze dorywcze.

W sprawie sprzedaży tytoniu

Z dniem 10 marca b. r. w Warszawie, a w końcu b. m. na terenie całego kraju zaczynają obowiązywać nowe przepisy dotyczące sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Według otrzymanych wiadomości, jedno miejsce sprzedaży wyrobów tytoniowych ma przypadać na 1000 mieszkańców, nie licząc kiosków tytoniowych. Umowy na drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych zawierane będą w następującej kolejności: sklepy wyłącznie sprzedające wyroby tytoniowe, sklepy winno-kolonialne i spożywcze.

O nowelizację ustawy przemysłowej

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Stałej Delegacji Cechów Mazurskich i Ciesielskich, które odbyło się w Poznaniu, omówiono sprawę nowelizacji Ustawy Przemysłowej w tych jej punktach, które budziły zastrzeżenia i wywoływały różnicę zdań.

Projekt noweli, wniesiony do Sejmu przez posła Snopczyńskiego, a przewidujący koncesjonowanie rzemiosł budowlanych i podział koncesji na dwie kategorie: dla miast większych i mniejszych oraz wsi, spotkał się zarówno z krytyką, jak i z przychylnym omówieniem przez poszczególnych mówców. Przedstawiciele woj. poznańskiego wypowiedzieli się zasadniczo przeciwko koncesjom, w obawie przed zbytnią ingerencją władz administracyjnych, przeciwstawiając się również podziałowi na kategorie.

Na ogół jednak przeważa pogląd sformułowany przez delegata Warszawy, który można przyjąć jako stanowisko całego zaboru rosyjskiego że projekt nowelizacji ustawy jest zasadniczo słuszny.

Delegat Warszawy wypowiedział się bardzo stanowczo za projektem złożonym do Sejmu, t. j. za koncesjonowaniem rzemiosł budowlanych, natomiast sprzeciwił się podziałowi na dwa rodzaje koncesji. Proponuje poza tym rozszerzyć uprawnienia cechów i Izb Rzemieślniczych przy wydawaniu koncesji i nawołuje zebranych do kompromisowego załatwienia tej sprawy, gdyż tylko jednolite stanowisko zajęte przez całe rzemiosło może mieć wpływ na przeprowadzenie nowelizacji w myśl jego żywotnych interesów.

Walne zebranie akcjonariuszów B. P.

Dnia 18 lutego r. b. odbyło się doroczne Walne Zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem Prezesa Banku p. Władysława Byrki. W zebraniu wzięło udział 106 akcjonariuszów, reprezentujących 300.400 akcyj imiennych. Zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone mu sprawozdanie za 1937 r. wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem zysków i strat, jak również proponowany przez Radę podział zysków. Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł. od jednej akcji 100-złotowej będzie wypłacana począwszy od dnia 19 lutego 1938 r.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 9 z dnia 15 b. m., w którym opublikowano m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym: Ustawę z dn. 5 b. m. o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych (poz. 54); ustawę z dnia 5 b. m. o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych (poz. 55): rozp. Rady Ministrów z dn. 11 b. m. o ustaleniu na r. 1938 wykazu imiennego nieruchomości podlegających przymusowemu wykupowi (poz. 56); rozp. Rady Ministrów z dn. 11 b. m. o ustaleniu planu parcelacyjnego na 1939 r.

Zmiana okólnika w sprawie obrotu złotem

Komisja Dewizowa uzupełniła ostatnio przepisy w sprawie sprzedaży i kupna złota na cele przemysłowo-przetwórcze, naukowe i lecznicze. Zmiana polega na tym, że do dotychczasowych przepisów dodano nowy, treści następującej:

„Zezwala się aż do odwołania na zawieranie transakcji kupna — sprzedaży złota listkowego z tym, że jeżeli kupowane złoto nie służy do użytku własnego nabywcy dla celów przemysłowo-przetwórczych, lecz nabywane w ilościach ponad 100 gramów brutto do dalszej odprzedaży, korzystanie z niniejszego zezwolenia uwarunkowane jest posiadaniem przez nabywcę złota imiennego upoważnienia, udzielonego na wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu przez Komisję Dewizową bezpośrednio lub za pośrednictwem Banku Polskiego".

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.87 — 89.40, dol. amer. 526 1/2 — 524, dol. kanad. 526 — 523 1/2, floreny hol. 295.74 — 294.00, franki franc. 17.40 — 17.10, franki szwajc. 122.70 — 121.90, funty ang. 26.51 — 26.35, guldeny gdańskie 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.60 — 16.70, kor. duńskie 118.35 — 117.50, kor. norw. 133.18 — 132.20, kor. szwedzkie 136.59 — 135.60, liry włoskie 21.80 — 20.70, marki fińskie 11.72 — 11.25, marki niem. 102.00 — 97.00, szyl. austr. 97.00 — 93.00, marki srebrne 118.00 — 112.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.00 — 64.25 — ost. setki, 3 inwest. 1 em. 82.13 — 82.25 — serie nienotowane, 3 inwest. 2 em. 82.50 — 82.75 — serie nienotowane, 5 konwersyjna 68.25, 5 kolejowa 66.25, 4 premj. dolarowa 43.25, 4 konsolidacyjna 67.50, 66.75, ost. drobne. Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 111.25 — 111.50 — imienne 110.50, Węgiel 31.00, Lilpop 62.00, Modrzejów 14.15, Norblin 77.50, Ostrowiec 54.75, Starachowice 39.50, Żyrardów 73.00 — 72.00.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.65 — 89.87 — 89.43, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.00 — 295.74 — 294.26, Kopenhaga 118.05 — 118.35 — 117.75, Londyn 26.44 — 26.51 — 26.37, N. Jork czek 526 7/8 — 528 1/8 — 525 5/8, kabel 527 1/8 — 528 3/8 — 525 7/8, Oslo 132.85 — 133.18 132.52, Paryż 17.30 — 17.40 — 17.20, Praga 18.48 — 18.53 — 18.43, Sztokholm 136.25 — 136.59 — 135.91, Żurych 122.40 — 122.70 — 122.10, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.82 — 27.68, Hels. — 11.72 — 11.66, Montreal 527 5/8 — 525 1/8, Tel Aviv 26.51 — 26.37.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót: 371 ton, tendencja chwiejna. Żyto obrót: 552 ton, tendencja chwiejna. Jęczmień obrót: 64 ton, tendencja chwiejna. Owies obrót: 106 ton, tendencja spokojna.

Ogólny obrót 2,093 ton.

Normy szacunkowe obrotu w rzemiośle

Wymiar podatku obrotowego w r. b. przeprowadzony zostanie po raz pierwszy przy pomocy t. zw. norm szacunkowych obrotu, a to w myśl art. 32, § 1 Ordynacji Podatkowej. Normy te będą dotyczyły na razie niektórych tylko rzemiosł, a mianowicie: bednarstwa, blacharstwa, cukiernictwa (wyrób ciastek), introligatorstwa, krawiectwa męskiego, krawiectwa damskiego, masarstwa (wędliniarstwa), piekarstwa, stolarstwa meblowego, stolarstwa budowlanego, szewstwa i tapicerstwa. W związku z tym, Izby Rzemieślnicze, licząc się z możliwością otrzymania w najbliższym czasie do opinii projektów norm od Ministerstwa Skarbu, przystąpiły już do gromadzenia niezbędnych materiałów i danych, któreby posłużyć mogły do oparcia norm szacunkowych na realnych podstawach, odpowiadających istotnym stosunkom gospodarczym i obrotowym wymienionych wyżej przedsiębiorstw rzemieślniczych.

Prawa do samodzielnego prowadzenia rzemiosł

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, podzielając pogląd Zw. Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie, że w wypadku prowadzenia rzemiosła przez osobę prawną przed wejściem w życie przepisów prawa przemysłowego o rzemiośle, prawa nabyte przysługują osobie prawnej, jako takiej, nie zaś członkom zarządu wzgl. ich zastępcom. Równocześnie Ministerstwo wyjaśniło, że osoba prawna może prowadzić rzemiosło tylko przez ustawowego zastępcę, posiadającego niezbędne uprawnienia rzemieślnicze, który jednakże nie musi wchodzić w skład zarządu danej osoby prawnej

Wiadomości bieżące

23 lutego — **Środa**

Romany
Jutro: Macieja
Wschód słońca 6·37
Zachód 17·3

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI
Środa, 23. II. 7.30 „Staroświecka idylla“
Czwartek, 24. II. 7.30 „Pan Jowialski“.
Piątek, 25. II. 7.30 „Niezwykła podróż“.

TEATR ROZMAITOŚCI
Środa, 23. II. 7.30 „Domek z kart“.
Czwartek, 24. II. 7.30 „Domek z kart“.
Piątek, 25. II. 7.30 „Domek z kart“.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Huragan“.
ATLANTIC: „Kurier carski“.
CASINO: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje“.
CHIMERA: „Moje szczęście, to ty“
EUROPA: „Dunia“.
GLORIA: „Władca podwodnego świata“ i „Takie są dziewczęta“.
GRAŻYNA: „Znachor“.
KOPERNIK: „Ostatnia noc skazańca“.
MARYSIEŃKA: „Diabły wybrzeży“.
METRO: „Krwawe perły“ i „Królowa tańca“.
MUZA: „Gdy kwitną bzy“.
PALACE: „Strzelec z Bengali“.
PAX: „Barbara Radziwiłłówna“.
RAJ: „Skłamałam“.
RIALTO: „Ich stu i ona jedna“.
STYLOWY: „Tylko Ty“ i rewia.
SWIT: „Promienie zagłady“ i „Ekscentryczna dama“.
TON: „Książę X“ oraz „Lot straceńców“.
UCIECHA: „Zamaskowany jeździec“ i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L. Szajnochy 2 Legionów 3 (oficyny): Wystawa światowa w Paryżu.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Turcja“

TEATR

— DZIŚ „STAROŚWIECKA IDYLLA“ W TEATRZE W. po cenach zniżonych w doskonałej obsadzie: Ankwicz-Szyjkowska, Zielińska, Żmijewska, Borowski, Guttner, Staszewski, Szymański, Nieprzewski, Nawrocki. Abon. 11. Dla młodzieży do lat 17 niedozwolone.

— DZIŚ „DOMEK Z KART“ W TEATRZE ROZM. po cenach zniżonych z Karin Tiche i Mierzejewskim, Chaniecką i Baryką, z udz. baletu i damskiego kwartetu rewellersów. Abon. 12.

Nieprzebrane tricki lwowskich złodziei

(a) Nieprzebrane są pomysły lwowskich złodziei w nieustających atakach na cudze kieszenie. Arsenał pomocniczych środków, jakimi operują, jest wprost ogromny. Czerpią z niego obficie, odgrzebując stare z praktyki złodziejskiej pomysły lub też dodając nowe.

Dzień wczorajszy przyniósł dwa na tym tle złodziejskie wypady. Przed południem ul. Krakowską w towarzystwie swej córki przechodziła Katarzyna Jusypowiczowa, zamieszkała w Jaworze, koło Turki n/Stryjem. W pewnym momencie zbliżył się do nich jakiś dostatnio ubrany osobnik i w grzecznych słowach zwrócił uwagę wymienionej, iż futro jej z tyłu jest zanieczyszczone plwociną. Gdy Josypowiczowa odwróciła się, spólnik złodzieja sprytnym ruchem wyciągnął z jej kieszeni pugilares z zawartością 95 zł., po czym złodzieje obaj zbiegli w ulicznym tłumie.

Drugi wypadek wydarzył się w klatce schodowej przy pl. Halickim, gdzie zatrzymała się z dzieckiem w wózku Łucja Braunowa, żona lekarza (ul. Szajnochy 3). W pewnej chwili zbliżył się do wózka jakiś osobnik i w momencie, gdy dziecko pogłaskał, skradł wymienionej torebkę skórzaną z zawartością 10 zł. i rozmaitymi drobiazgami.

Oba wypadki nadto wskazują, iż potrzeba przeciwstawiać się rozmaitym grzecznościowym występom nieznanych osobników, którzy narzucają pewne sytuacje i wyzyskują je w przestępczy sposób.

ZAGADKOWY ZAMACH 17-LETNIEJ UCZENICY GIMNAZJALNEJ

(a) W dniu wczorajszym wieczorem usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości jodyny 17-letnia Ida Katz, uczenica gimnazjalna, zamieszkała przy ul. Krakowskiej 7. Pierwszej Pomocy udzieliło jej Pogotowie Ratunkowe. Sprawą zajęła się policja, która wdrożyła dochodzenia.

NIEMIŁA NIESPODZIANKA W DOZORCÓWCE

(a) Gdy dozorczyni Maria Walków powracała wczoraj w południe do swego mieszkania przy ul. Boimów 11, zauważyła kobietę i mężczyznę, szybko oddalających się z kamienicy. Zachowanie się obojga wydało się dozorczyni podejrzane, to też szybko podążyła do swej dozorcówki, gdzie powitało ją kwilenie około dwuletniego dziecka, porzuconego przez ową uchodzącą z kamienicy kobietę. Podrzutkiem zajął się Miejski Urząd dzielnicowy.

WŁAMANIA MIESZKANIOWE I SKLEPOWE

(a) Nieznani sprawcy włamali się wczoraj w godzinach wieczornych do mieszkania Izaka Friedmanna, właściciela drukarni (ul. Kościuszki 18), gdzie przygotowali do wyniesienia srebrną zastawę stołową i rozmaitę rzeczy łącznej wartości około 2000 zł., spłoszeni jednak zbiegli bez łupu.

Po otwarciu drzwi wytrychem dostali się nieznani włamywacze w godzinach południowych do mieszkania adw. dr Kazimierza Senissowa (ul. Sykstuska 50), skąd zabrali maszynę do pisania marki „Underwood“, złoty zegarek i garderobę wartości około 1.100 zł.

W ciągu nocy włamali się złodzieje do owocarni przy ul. Sykstuskiej 4, skąd wynieśli a raczej wywieźli towary wartości około 2.000 zł. Sprawcy dostali się do wnętrza owocarni po otwarciu żaluzji żelaznej w drzwiach.

— PREMIERA TEATRU WIELKIEGO „NIEZWYKŁA PODRÓŻ“. W piątek bież. tygodnia Teatr W. wystawi premierę sezonu „Niezwykła podróż“ angielskiego autora Suttona Vane'a w przekładzie znanego tłumacza angielskich utworów scenicznych R. Ordyńskiego. Oryginalna w pomyśle i emocjonującej fabule zapewnia utrzymanie widowni w nastroju bezustannego napięcia i zaciekawienia, którego odprężeniem będą liczne sceny o wielkiej sile komicznej. Sztuka „Niezwykła podróż“ nie jest utworem wyraźnie sensacyjnym, lecz rozstrzyga szereg poważnych problemów, zagadnienia winy i kary, porusza najgłębsze zagadnienia etyki. Wnikliwa i w szczegółach opracowana reżyseria J. Szyndlera ma za zadanie wydobycie przede wszystkim plastykę charakterów występujących postaci. Niesamowity nastrój sztuki podniosą również celowe i pomysłowe dekoracje M. Różańskiego, który przedstawi wnętrze transoceanicznego okrętu płynącego w nieznane. Obsadę nowej premiery stanowią: Z. Barwińska, Kwiatkiewiczowa, Żmijewska, Borowski, Guttner, Solarski, Staszewski, Szyndler, Zintel.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią w Teatrze W. „Sissy“, w Teatrze Rozm. „W Perfumerii“.

— VII. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ W TEATRZE W. 3 marca br. wieczorem pod dyr. znakomitego dyrygenta Jaschy Horensteina z udz. jednego z najwybitniejszych polsk. pianistów prof. L. Meunzera.

— WIEDEŃSCY CHŁOPCY - ŚPIEWACY („Wiener Sängerknaben“) wystąpią z koncertem we czwartek w sali Polsk. Tow. Muzycznego. Występy tej kapeli złożonej z chłopców do lat 14, należą do ewenementów w życiu muzycznym wielkich miast zagranicznych i przyjmowane są z zachwytem. Podczas pobytu we Włoszech kapela śpiewała w Watykanie w obecności Ojca świętego, dworu papieskiego i licznego grona dyplomatów. Program koncertu obejmuje operę komiczą „Jego Wysokość powiedziała“ Rosmayera, który zespół wykona scenicznie w barwnych kostiumach, szereg arii i chorałów religijnych oraz wiedeńskich pieśni, które zespół ten odtwarza w sposób mistrzowski.

RADIO

— ORKIESTRA KUBAŃSKA. 23. II. o 20 będą mieli radiosłuchacze okazję usłyszenia egzotycznej muzyki w wyk. oryginalnej Kapeli Kubańskiej.

— WSZYSCY RADIOSŁUCHACZE, zarejestrowani w grudniu, styczniu lub lutym — uwaga! Lwowski konkurs dla nowych radiosłuchaczy zbliża się ku końcowi. Kto nie wziął jeszcze udziału w konkursie, niech dziś jeszcze napisze kartkę do Polskiego Radia, Lwów, Batorego 6. „Konkurs dla nowych radiosłuchaczy“. — Odpowiedzieć zwięźle na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem“ — Podać imię, nazwisko, zawód i adres, numer zezwolenia radiowego, nazwę urzędu, w którym dokonano rejestracji i jej datę. Do zdobycia: uszyte na miarę ubrania, palta, kurtki, dalej kołdry, materace, poduszki, zegarki, płyty gramofonowe, akumulatory, skrzypce, książki i t. d. Poza tym uczestnicy konkursu mają możność zdobycia premii 1.000 zł.

— OSTATNIA AUDYCJA KONKURSU ZIMOW. nadana będzie 28 bm. o 21.

KARNAWAŁ

— 26. II. ZABAWA KARNAWAŁOWA Klubu Sportowego „Lot“ w Rzęśnie Polskiej. Dochód na F. O. N.

— 26 II. „NA FALI WALCA“ — Zabawa Akad. Związku Morskiego w salach Kas. i Koła lit.-art.

— 26. II. RAUT na dochód Opieki Społecznej Zw. Rezerwistów Koła 2 im. Battaglii Andrzeja, w salach własnych, ul. Rutowskiego 23.

ODCZYTY I WYSTAWY

— STARANIEM SEKCJI KULT.-OŚW. Zw. Legj. Pol. we Lwowie 23 bm. o 19 w świetlicy Oddziału (ul. Jabłonowskich 11) odczyt „Aktualny problem wychowawczo-społeczny“, wygłosi znany przyrodnik, pedagog dyr. Br. Duchowicz. Wprowadzeni goście mile widziani.

— POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia, że 23 bm. o 18.30 w sali P. T. P., Zimorowicza 9 odczyt p. inż. St. Tatarczucha: „Przegląd techniki na wystawie w Düseeldorfie w r. 1937“. Goście i studenci wyższ. uczelni mile widziani.

Wśród czasopism

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

gabinet otrzymuje votum nieufności. Parlament nie może, bo nie ma większości pozytywnej.

A przecież zadaniem każdej ustawy jest przewidzieć i uregulować wszelkie typowe sytuacje w pewnej dziedzinie stosunków ludzkich. Tymczasem ustawy konstytucyjne powojenne przewidywały dokładnie, w jaki sposób rządy się obala, ale nie przewidywały, w jaki sposób rządy te się tworzy. I podczas gdy w każdym statucie zwykłej spółki czy zwykłego stowarzyszenia uregulowany jest sposób wyboru i okres władzy Zarządu, jedynie w największej i najpoważniejszej organizacji, jaką jest organizacja państwowa, pozostawiono w tym istotnym punkcie lukę prawną jaskrawą.

W państwach, w których nie ma warunków dla stworzenia lub przywrócenia monarchii, zaradzono brakom ustrojowym republikanizmu przez wzmocnienie władzy głowy państwa. W ten właśnie sposób Konstytucja kwietniowa unormowała w Polsce sposób tworzenia i kontynuowania organizacji władz państwowych.

W zakończeniu swych wywodów dochodzi Peretiatkowicz do następującej konkluzji:

Zagadnienie dobrego ustroju politycznego sprowadza się w gruncie rzeczy do starego problemu należytego ustosunkowania idei wolności do idei porządku. Bo wolność bez porządku prowadzi do anarchii. Porządek bez wolności prowadzi do despotyzmu. Ideałem ustroju politycznego jest harmonijne połączenie zasady autorytetu i porządku z zasadą wolności. Jest to ideał trudny do osiągnięcia. Ale jedno jest pewne: że tylko to państwo okaże się na dłuższą metę państwem naprawdę silnym, które rozwiąże na swoim terenie należycie i rozsądnie problem pogodzenia zasady wolności z zasadą porządku. (Int.)

— RODZINA WOJSKOWA KOŁO LWÓW zawiadamia członkinie, że 24. II. w Kasynie garn., Jabłonowskich 30 o 17.30 wygłosi p. M. Żelechowska „Udział kobiet w walkach o Niepodległość“.

— „OPIEKA POLSKA NAD RODAKAMI NA OBCZYŹNIE“. Odczyt ks. dr. Wyżykowskiego, misjonarza M. B. Saletyńskiej „O życiu Polaków w Brazylii“ w sali Kopernika U. J. K. 25 bm. o 19-tej. Wstęp 50 gr. i 20 gr.

ZEBRANIA

— POL. TOW. FILOLOGICZNE. Posiedzenie naukowe 24 bm. o 18-tej w 4 sali na I. p. w Uniw. przy ul. Marszałkowskiej 1. 1.

— KURS PRZEWODNIKÓW po Lwowie urządza Tow. Krajoznawcze. Na program złożą się wykłady i wycieczki. Wykłady obejmą geografię, historię, architekturę, malarstwo i rzeźbę, stosunki kulturalne, ludnościowe i gospodarcze Lwowa. Wycieczki obejmą zabytki, muzea, oraz ważniejsze objekty gospodarcze Lwowa. Wykłady we wtorki i piątki od 18—20 w sali Pol. Tow. Krajoznawczego. Pocz. 1 marca. Zgłoszenia w Pol. Tow. Krajoznawczem, ul. Bourlarda 5, I. p. w godz. 11—13 i od 18—20.

— S. K. M. A. „ODRODZENIE“. 23 bm. w lokalu przy ul. Piekarskiej 28 o 19.15 zebranie dyskusyjne z referatem p. A. Rybickiego „Wolność sztuki“. Goście mile widziani.

— TOWARZYSTWO NAUKOWE. Posiedzenie Wydz. histor.-filozoficznego 25 bm. o 5-ej w lokalu seminaryjnym, ul. św. Mikołaja 4, p. I.

RÓŻNE

— DAR DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH. Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych w Warszawie we wrześniu 1937 r. zakupiła 15 sztuk 3-lampowych radioodbiorników dla szkół powszechnych, których tereny leżą w zasięgu zainteresowań lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. Na skrzynce drewnianej każdego aparatu umieszczona została mosiężna tabliczka z napisem: „Dar Lasów Państwowych“. Z okazji wręczenia radioodbiorników odbyły się w każdej z 15 szkół uroczystości. Dzieci szkolne nadesłały Dyrekcji Lasów Państwowych ozdobne adresy, przez siebie opracowane, z podziękowaniem i z zapewnieniem należytego korzystania z radia.

Skon zasłużonej działaczki

We Lwowie zmarła śp. Janina Starkel, emerytowana dyrektorka Państw. Gimn. żeńskiego w Tczewie. Śp. Zmarła liczyła liczyła 56 lat i była przed tym długoletnią dyrektorką Gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi, we Lwowie, oraz znaną działaczką wśród młodzieży. Śp. Zmarła po swej pracy we Lwowie była dyrektorką Gimnazjum żeńskiego w Gostyniu i stamtąd została przeniesiona do Tczewa.

HURAGAN W KARPATACH WSCHODNICH

Korespondent PAT-a w Chodorowie, który przebywał wczoraj w Synowódzku Wyżnym pow. Stryj w dolinie Oporu telefonuje, że wczoraj przeszła nad szczytem Paraszki opodal Skolego olbrzymia burza śnieżna z huraganem. Narciarze, którzy powrócili z gór do Synowódzka opowiadają, że cudem tylko uszli usuwającym się z gór lawinom.

WYŁOWIENIE ZWŁOK Z SANU

Przemyśl, 22. 2. (Tel. wł.). W gromadzie Sarzyna wydobyto wczoraj w południe z Sanu zwłoki mężczyzny, lat ok. 30 liczącego, blondyna, dostatnio ubranego. Denat odznaczał się silną budową ciała. W ubraniu nie znaleziono nic poza kilku bibułkami do kręcenia papierosów marki „Kałyna". Dotychczas nie zdołano zidentyfikować zwłok.

— P. A. Z. Z. M. — „LIGA" — 23 b. m. zebranie plenarne oddziału, urządzone przez sekcję angielską z odczytem prof. dr Wł. Tarnawskiego „Literatura angielska w ciągu 1 godziny".

— WALNE ZEBRANIE Koła Zw. Bibliotekarzy Pol. [illegible] b. m. o 18-tej w Pracowni Naukowej Ossolineum. Dr E. Gaberle odczyt „Bibliotekoznawstwo czy bibliologia?"

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 20 do 26 lutego, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Koziebrodzki Józef, wł. dóbr — Skałat, Van Tyn Melchior, przemysłowiec — Amsterdam, Bierdiajew Walerian, dyr. Filharm. — Warszawa, Grauer Markus, kupiec — Wiedeń, Jakubowicz Jan, przemysłowiec — Warszawa, Hr. Tyszkiewicz Władysław, wł. dóbr — Tarnawatka, Dr Klinger Kurt, kupiec — Katowice, Makomaski Adam, wł. dóbr — Tomaszów Lubel., Howorka Wacław, przemysłowiec — Hulcza Czeska, Dr Stroński Józef, adwokat — Zamość, Bilińska Maria, wł. dóbr — Woleniów, Ziółkowski Bolesław, przemysłowiec — Warszawa, — Dr Bienenwald Józef, lekarz — Buczacz, Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków, Dr Melik-Archidżanjanc Michał, adwokat — Horochów, Kraiński Edmund, wł. dóbr — Perespa, Rubel Maks, urzędnik — Czerniowce, Probst Willi, prokurent — Borysław, Lutostański Kazimierz, wł. dóbr — Stryicze, Chudzikowa Gizela, żona oficera — Warszawa, Mochlińska Maria, wł. dóbr — Strylcze, Poborca Bronisław, przemysłowiec — Warszawa, Gumińska Konstantyna wł. dóbr — Zalesie, Iwaszkiewicz Edward, ekonom — Warszawa, Kaczmarek Stanisław, kupiec — Poznań, Gilewicz Zdzisław, inż. — Warszawa, Choczner Wiktor, urzędnik — Kraków, Milińska Olga, wł. dóbr — Cześniki, Smarzewska Emilia, wł. dóbr — Kobyle p. Zbaraż, Jakubowski Tytus, porucznik — Włodzimierz, Rottenberg Józef, kupiec — Brody, Plichtowski Julian, urzędnik — Żydaczów, Ullman Otton, urzędnik pryw. — Warszawa.

Danina na Pomoc Zimową

Na rzecz Miej. Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym złożyli: Rollauer J. 40 zł., B. Dutkiewicz 100, J. Zaleska 100, Pracownicy Miej. Zakładu Wodociąg. 157.51, M. Rewucki 20.40, I. Celermajer i I. Królik 50, T. Cwetler 50, Apteka pod arch. Rafałem M. Ettingera 100, A. Szlęzak 25, dr M. Ringe 25, Holzer i Ska 35.40, J. Wurm 20.25, E. Rechen 83.60, Z. Grabowski 20, J. Szaynokowa 21.65, dr J. Ginilewicz 20.65, dr M. Świtalski 50, firma „Branka" 892.87, J. Gottlieb 59.24, J. Gottlieb i I. Gottlieg od lokal. 25, Pracownicy firmy „Branka" 63 zł.

DOŻYWIANIE DZIECI BEZROBOTNYCH

Miej. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży jako sekcja Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym opracował sprawozdanie z swej działalności za styczeń br. W Komitecie zrzeszonych jest ogółem 187 towarzystw, w tej liczbie 139 polskich, 27 ruskich, 19 żydowskich, 2 innych wyznań i narodowości. Placówki opiekuńcze prowadzone przez towarzystwa dzielą się na ochronki, Koła Rodzicielskie, Patronaty szkolne, kuchnie dożywiania, ogniska i świetlice. Liczba dzieci objętych akcją Komitetu wynosiła w styczniu 17.458, z tego 1.896 przedszkolnych, 14.049 szkolnych i 1.513 pozaszkolnych. Dziewcząt dożywiano razem 8.327, chłopców 9.131. Według wyznania podział był następujący: rzym.-kat. 8.949 dzieci, gr.-kat. 3.470, mojż. 4.920, innych 119. Wydano ogółem drugich śniadań 11.861, obiadów 5.104, podwieczorków 2.043, całodzienne utrzymanie obejmowało 353 dzieci. Przeciętny koszt śniadań wynosił od 4 do 20 gr., obiadów 15—50 gr., podwieczorków 7—15 gr. Rozdano dziećom 380 par bucików i 200 swetrów. Akcją higieniczno-lekarską objęto 1790 dzieci.

Zestawienie finansowe przedstawia się następująco: subwencje Wojew. Komitetu wynosiły 10.750 zł., Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bez. 20.000, składki zrzeszonych towarzystw 470, razem dochody 31.220 zł. Na akcję dożywiania wydano towarzystwom w drodze subwencji 30.200 zł. w gotówce, oraz 4.000 kg. cukru, 8.000 mieszanki kawowo-cukrowej i 500 kg. innych towarów. Saldo Komitetu wynosi 2020 złotych.

Zdarzenia i wypadki

DOM SPŁONĄŁ PRZY ULICY HALLERCZYKÓW 15

(a) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych skutkiem wadliwej budowy komina wybuchł pożar strychowy w domu parterowym przy ul. Hallerczyków 15, stanowiącym własność Stanisława Jaremy i Władysława Trzeciury. Dom spłonął doszczętnie.

POŻAR STRYCHOWY

(a) Ubiegłej nocy wybuchł pożar na strychu kamienicy nr. 11a przy ul. Krasickich. Pastwą płomieni padły różne rupiecie, tam złożone. Straż pożarna szybko ogień ugasiła.

WYPADKI SAMOCHODOWE

(a) Notowano w dniu wczorajszym dwa wypadki samochodowe. W pierwszym z nich szofer autodorożki nr. 40-419, Józef Mitraszewski w czasie wymijania innego samochodu, nie mając widocznie miejsca na szerokiej jezdni ul. Legionów, wjechał na chodnik i przewrócił latarnię gazową. — W drugim wypadku na ul. Żółkiewskiej naprzeciw kamienicy nr. 73, wóz tramwajowy linii „9", prowadzony przez motorowego Michała Szuskę, potrącił przejeżdżającą autodorożkę nr. 40-083, prowadzoną przez szofera Michała Malca. W zderzeniu taksówka została uszkodzona.

ŻYWCEM ZAKOPANY

(a) Plagę powiatu sokalskiego stanowił od dłuższego czasu niebezpieczny przestępca, 19-letni Stanisław Zawada, wielokrotnie karany. W ostatnim czasie pozostawał on w nieprzyjaznym stosunku do niejakiego Gawrończyka, którego ponawiał o to, iż doniósł o jego sprawkach władzom policyjnym. Po powrocie z więzienia Zawada zetknąwszy się z Gawrończykiem, zwabił go do lasu, gdzie strzałem rewolwerowym zranił go w policzek. Chciał go obsypać i dalszymi strzałami, ale rewolwer zaciął się, wobec czego ciężko rannego zaciągnął do rowu i przysypał ziemią w przekonaniu, że pozbył się go na zawsze. Tymczasem Gawrończyk, dobywając ostatnich sił, odrzucił pokrywającą go ziemię i dowlókł się do komisarjatu P. P. Zawada został aresztowany, a ten sam los spotkał i Gawrończyka, rannego w policzek i poszukiwanego przez sąd celem odsiedzenia dwuletniego więzienia, doprowadzony bowiem za kratki, zbiegł eskortującemu go posterunkowemu. Obaj odstawieni zostali do dyspozycji władz sądowych.

Walne Zgrom. Zw. Docentów Państw. Szkół Akad. we Lwowie

odbyło się w dniu 28 stycznia b. r. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi i dokonaniu wyboru nowego zarządu, rozwinęła się żywa dyskusja nad sytuacją prawną i warunkami pracy docentów.

Stwierdzono, że położenie docentów nie ulega poprawie, a nawet podejmowane są próby ograniczenia tych dobrze nabytych praw, które docenci już posiadają. Walne Zgromadzenie udzieliło Zarządowi dyrektyw w sprawie obrony interesów docentów.

W skład Zarządu weszli: Dr S. Mglej (prezes), Dr M. Zimmerman (wiceprezes), Dr S. Klimek (sekretarz), Dr L. Monee (skarbnik), Dr. M. Piszczkowski, Dr W. Dobrzaniecki i Dr F. Wasilkowski.

ODCZYT W ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH.

Znany uczony p. Bronisław Duchowicz wygłosi w środę, dnia 23 b. m. w Świetlicy Oddz. Zw. Leg. Polsk. we Lwowie (ul. Jabłonowskich 11), odczyt p. t.: „Aktualny problem społeczno-wychowawczy". Po odczycie dyskusja. Początek o godz. 19. Obecność członków Oddziału i ich rodzin bardzo pożądana. Goście wprowadzeni mile widziani.

X Targi Katowickie

W czasie od 22 maja do 6 czerwca 1938 r. odbędą się tradycyjne X. Targi Katowickie, urządzane staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach.

Wobec wielkiego zainteresowania się Targami Katowickimi rodzimych wytwórców, oraz ograniczonej ilości stoisk, jakoteż przystępnych warunków metrażu — wskazanym jest doradzić poważnym firmom krajowym jak najwcześniejsze zgłoszenie na Targi Katowickie (Katowice, Stawowa l. 14, tel. 300-71) celem wzięcia w nich udziału i tym samym przyczynienia się do propagandy wyrobów krajowych.

„Pod maseczką" w „Stylowym"

Karnawał w całej pełni, nic też dziwnego, że beztroski, rozbawiony pełen szampańskiego humoru nastrój płynie z desek estrady kino-rewii „Stylowy". Wskazuje na to zresztą tytuł nowej rewii „Pod Maseczką", której poniedziałkowa premiera spotkała się z zasłużonym w całej pełni powodzeniem i uznaniem doskonale bawiącej się publiczności.

Huraganem oklasków nagrodzono nową piosenkę „Fragment Miłości" w wykonaniu I. Różyńskiej i doskonałą w niezrównanej jak zwykle recytacji Hanusza „Redutę" pióra J. Ściwiarskiego. Równie żywo oklaskiwano Adę Mellerwil, Gronowskiego i duet taneczny Wierzyńskich.

Słowem całość podobała się ogólnie, zwłaszcza że na ekranie przewija się rewelacyjny film „Tylko Ty" z nową gwiazdą wiedeńskiego filmu Hortensją Raky oraz Iwanem Petrowiczem i Leo Slezakiem w głównych rolach.

Kto chce naprawdę w najpyszniejszym karnawałowym humorze spędzić mile prawie trzy godziny — niech zajrzy do „Stylowego", a zostanie jego stałym bywalcem. (X)

Zima—to okres grozy dla bezrobotnych

Nie wolno zwlekać z ofiarą na Pomoc Zimową!

Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Z Tarnopola

T. S. L. ŻEGNA PŁK. POLNIASZKA. (e. l.). W sali odczytowej T. S. L. żegnały onegdaj zarządy T. S. L. płk. dypl. dra Polniaszka, znanego na naszym terenie działacza społecznego. W zebraniu pożegnalnym prócz członków Zarz. T. S. L. obecni byli m. in. p. wojewodzina Malicka, ks. dziekan Wałęga i płk. Pokorny. Miły nastrój wieczoru pożegnalnego, wygłoszone przemówienia i głęboko ujęta mowa płk. dra Polniaszka pozostaną na długo w pamięci zebranych.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Skłamałam", Colosseum: „Rok 2000", Grażyna: „Królowa Przedmieścia".

BRZOZÓW. Goplana: „Jej Wysokość tańczy walca" i „Dodek na froncie".

BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca".

CZORTKÓW. Casino: „Dybuk".

DROHOBYCZ. Wanda: „Penny", Sztuka: „Strzelec z Bengali".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Zdrajca", Palace: „Czarny korsarz", Sokół: „Ostatni poganin".

JAWORÓW. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz bramie".

KOŁOMYJA. Mars: „Silling Bull", Gwiazda: „Winowajca".

PRZEMYŚL. Apollo: „Król miłości", Casino: „Włóczęgi północy", Muza: „Życie ulicy", Olimpia: „Dede", Fotoplastikon: Berlin.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Płynne złoto", Sokół: „Żółte miasto".

SAMBOR. Ojczyzna: „Penny".

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański", Ton: „Zaczęło się w pociągu", Olimpia: Peter Swatsohn", Warszawa: „Ułan ks. Józefa", Urania: „Przedziwne kłamstwo".

STRYJ. Apollo: „Moja panna mama", Edison: „Eskapada", Sokół: „Księżniczka cygańska".

TARNOPOL. Apollo: „Detektyw z Honolulu", „Pat i Patachon", Palace: „Rose Marie", „Życie ulicy", Fotoplastikon: Paryż cz. II.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Carewicz", Palace: „Znachor".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:

23. 2. KROSNO: pop. „Romeo i Julia", wiecz. „Tempo Tempo".
ZBORÓW: pop. „Pan Jowialski", wiecz. „Gdzie diabeł nie może".

24. 2. GORLICE: pop. „Romeo i Julia", wiecz. „Tempo Tempo".
ZBARAŻ: wiecz. „Gdzie diabeł nie może".

Ze Złoczowa

Zebranie O. Z. N.

(aw) Onegdaj odbyło się w sali Rady miejskiej w Złoczowie, zebranie członków O. Z. N. z okazji rocznicy ogłoszenia deklaracji O. Z. N. przez płk. Koca. Zebraniu przewodniczył płk. F. Brzezicki, burmistrz m. Złoczowa.

Po przywitaniu gości i członków, przewodniczący powołał do prezydium zebrania pp. Dąbkową I., Łukaszewską H., inż. E. Wekluka i J. Ryszkiewicza.

Jako pierwszy zabrał głos p. płk. Brzezicki, który przedstawił znaczenie i cele pracy O. Z. N., jej wykonanie i rezultaty osiągnięte w ciągu roku od ogłoszenia deklaracji oraz odczytał komunikat odnośnie ustąpienia płk. Koca szefa Obozu Zjednoczenia Nar. i objęcia przez gen. Skwarczyńskiego kierownictwa O. Z. N. Następnie zabrał głos inż. Wekluk, nawiązując do przemówienia płk. Brzezickiego podkreślił należyte ustosunkowanie się rolników tut. powiatu do prac O. Z. N., poczym apelował do nieczłonków rolników, by wstępywali w szeregi O. Z. N. i zabrali się do wytężonej pracy w myśl deklaracji dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej. Trzeci z rzędu przemówił p. St. Pruszczyński, podnosząc znaczenie stworzenia O. Z. N., wynikającego z potrzeb dla Polski po śmierci Marszałka J. Piłsudskiego i podstawy na jakich oparta została deklaracja płk. Koca. Odnośnie kwestii żydowskiej zaznaczył mówca, że musi być rozwiązana na terenie międzynarodowym.

Po powyższych przemówieniach przewodniczący płk. Brzezicki zaproponował wysłanie telegramu do gen. Skwarczyńskiego, którego treść jednomyślnie przyjęto popartą burzą oklasków. Wysłano telegram następującej treści: „Zebrani w dniu dzisiejszym członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego organizacji miejskiej i wiejskiej powiatu złoczowskiego zasyłają Panu Generałowi wyrazy czci i deklarują gotowość dalszej współpracy. — Podpisy: Organizacja miejska — Brzezicki F., przewodniczący; Aksamit J. sekretarz. — Organizacja wiejska — inż. Wekluk E. przewodniczący, Pruszczyński St. sekretarz.

(aw) KTO UCHYLIŁ SIĘ OD ŚWIADCZEŃ NA POMOC ZIMOWĄ? Na jednym z ostatnich posiedzeń Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej uchwalono opublikować tych mieszkańców miasta Złoczowa, którzy uchylili się od świadczeń na Pomoc Zimową. Pierwsza lista przedstawia następujące osoby: Amper H., Braun J., Barer F., Braun S., Blum G., Bernstein J., Fränkel J. Goldbaum J., Goldstein J., Katz F., Korngrün J., Mudry T., Meizeles I., Osterman J., Reiss H., Rosenbaum F., Spodek D., Steinhauer H., Tenebaum P., Torczyner U., Zalipski Eug. Druga lista pojawi się w najbliższym czasie.

(aw) WALNE ZGROMADZENIE Związku Lekarzy Ubezp. Społ. (Koło Złoczów) wybrało zarząd: dr Hippe — prezes, dr Hreczanik — wiceprezes i dr Bilowicka — sekretarz.

(aw) ZE ZWIĄZKU ZAW. PRAC. UBEZP. Onegdaj odbyło się w Złoczowie Walne Zgromadzenie Zw. Zaw. Pracowników Ubezp. Społecznej. Po sprawozdaniu złożonym przez prezesa p. Fidyka wybrano władze: J. Fidyk — prezes, S. Sierakowski — wiceprezes, Polowczukówna, Czosnowicz i Kukiełka — członkowie.

Z Kołomyi

NAPAD WILKÓW. W okolicach Burkutu i Baby Lodowej pow. kosowski, coraz częściej powtarzają się napady wilków na zagrody. I tak, onegdaj wilki wdarły się do zagrody owiec, własność Mochneczuka, skąd porwały 8 owiec.

Z Jarosławia

Z działalności Oddziału P. C. K.

Pod przewodnictwem dr Hajdukiewicz-Karpińskiej odbyło się ostatnio w Jarosławiu doroczne walne zgromadzenie członków miejscowego Koła P. C. K. Na wstępie odczytano sprawozdanie z działalności P. C. K. za miniony rok. Jak wynika ze sprawozdania, Oddział P. C. K. w Jarosławiu liczy obecnie 320 członków, powstały 3 Koła w miejscowościach: Radymno, Sieniawa i Pruchnik. Ponadto staraniem jarosławskiego Koła P. C. K. odbył się w Jarosławiu 6-miesięczny kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego. Kurs ukończyła 28 uczestniczek, które otrzymały dyplomy. W końcu P. C. K. zorganizował akcję „tranową" wśród niezamożnych dzieci. Po odczytaniu sprawozdania i udzieleniu absolutorium zarządowi, obrano nowe władze. Prezesem obrano wicestarostę p. mgr. M. Grossa, wiceprezesami: lekarza powiatowego dr Ol. Grzegorzewskiego i burmistrza dr St. Siarę. Poza tym do Wydziału weszli: dr Wł. Orłowski, dr W. Schwarzer, dyr. M. Kopystyński, dr J. Sławik, J. Horska, dyr. Czyżewicz, por. Zdzikowski, ppor. Zalasiński, insp. Rogalski, nacz. Mormol, J. Lewicka i J. Gwóźdź. (A. B.).

* * *

LUSTRACJA WIĘZIENIA. Odbyła się lustracja tut. więzienia, dokonana przez delegata Min. Sprawiedliwości. Wynik lustracji był zadowalający, co w głównej mierze jest zasługą strażnika więziennego p. J. Skórki. Należy się spodziewać, że lustracja ta wpłynie na zwiększenie personelu strażniczego, jakoże stan dotychczasowy pod tym względem był nie do utrzymania. Jak już niejednokrotnie relacjonowaliśmy, w tut. więzieniu przebywa przeciętnie 80 więźniów, nad którymi czuwa tylko jeden strażnik. Według krążących również pogłosek, owocem obecnej lustracji będzie wybudowanie specjalnego gmachu więziennego, który stanąć ma na parceli, przylegającej do obecnego więzienia. (A. B.).

ZE SPORTU. W związku ze sprzyjającymi warunkami śniegowymi, pow. ośr. W. F. w Jarosławiu podjął ponownie prowadzenie objazdowego kursu narciarskiego dla członków W. F. na terenie powiatu jarosławskiego. Kursami kieruje referent Wychowania Fizycznego p. Wajdowicz St. (A. B.).

Z Sambora

Nowa placówka społeczna

Onegdaj odbyło się zebranie zwołane przez Pow. Kom. Pomocy dziecka i młodzieży w sprawie zorganizowania tegoż Komitetu na formę stowarzyszenia Pow. Kom. Pomocy Dziecka i Młodzieży. Zebraniu przewodniczył burmistrz p. Wajda, który zapoznał zebranych z treścią statutu nowego stowarzyszenia. Po przedyskutowaniu niektórych punktów i podpisaniu deklaracji członkowskich przystąpiono do wyboru władz. Wybrano Zarząd złożony z 6 osób z przewodniczącą p. starościną Kaszubską na czele, komisję rewizyjną z 3 członków oraz sąd polubowny z 3 członków. Uchwalono wkładkę członkowską na 20 gr. miesięcznie od członka, zaś od organizacji społecznej 50 gr. Nowe stowarzyszenie ma objąć pracę dotychczas prowadzoną przez Pow. Kom. Pom. Dziecka i Młodzieży ze siedzibą w Samborze.

Z Radymna

W RADIO O MIEJSCOWYM SPORCIE. Wczoraj w ramach lwowskich wiadomości sportowych o godzinie 18.50, wiceprezes L. O. Z. L. A., p. Cena Bronisław mówił o życiu sportowym na terenie Radymna, podnosząc żywą działalność „W. C. S. S. 54", oraz aktywność sekcji piłki ręcznej „Sokoła" i „Strzelca". Omówienie sportu naszego miasta przed mikrofonem Polskiego Radia jest najlepszym dowodem racjonalności pracy naszych organizacyj sportowych. (Bru).

Z Przemyśla

NADUŻYCIA W LASACH PAŃSTWOWYCH. Wpłynął już akt oskarżenia przeciwko funkcjonariuszom zarządu lasów państwowych w pow. dobromilskim oskarżonym o dopuszczenie do nadużyć. Na ławie oskarżonych zasiądzie 20 osób z nadleśniczym Kaczorowskim na czele. Rozprawa budzi zainteresowanie.

KURS ROBÓT ŻELBETOWYCH. W dniu 6 marca rozpocznie się w sali „Gwiazdy" kurs robót żelbetowych i betonowych dla rzemieślników, kurs zorganizowany został przez Inst. Przemysłowy we Lwowie wspólnie ze Zw. Polskich Fabryk Cementu.

GROŹNY POŻAR. W warsztacie stolarskim Sz. Nużykowskiego przy ul. Czarneckiego wybuchł onegdaj groźny pożar. Pastwą płomieni padł materiał stolarski, maszyny i dach budynku, w którym się warsztat mieścił.

Szkoda wynosi przeszło 30.000 zł. Dzięki energicznej akcji miejskiej straży pożarnej nie dopuszczono do rozszerzenia się pożaru.

Z Drohobycza

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W SZPITALU POWSZECHNYM. Przed 2 laty został utworzony Komitet Obywatelski z dyr. T. Kaniowskim jako przewodniczącym na czele, celem uczczenia zasług zmarłego długoletniego dyrektora szpitala powszechnego w Drohobyczu dra Bronisława Kozłowskiego i w tym celu postanowiono stworzyć żywy pomnik w postaci radiofonizacji szpitala kosztem 3000 zł. zebranych z datków tut. społeczeństwa. W 4 rocznicę śmierci dra Kozłowskiego odbyło się żałobne nabożeństwo, odprawione przez ks. prałata Kotulę. Następnie odbyło się w obecności reprezentantów władz i zaproszonych gości, uroczyste poświęcenie instalacji radiowej w szpitalu.

ZAWODY NARCIARSKIE. Staraniem Sekcji Narciarskiej Polsk. Towarzystwa Tatrzańskiego w Drohobyczu oraz przy współudziale profesorów wychowania fizycznego odbyły się na Górce narciarskie zawody młodzieży szkół średnich obejmujące następujące konkurencje: bieg 9 km drużynowy o puchar przechodni S. N. P. T. T.; bieg 9 km indywidualny o tytuł najlepszego narciarza międzyuczelnianego i o żetony; biegi 9, 4 i 3 km o odznakę sprawności P. Z.N. Puchar przechodni zdobyła Średnia Szkoła Techniczna w składzie: Chmieloch, Majercznk, Frankowicz i Kania, przed Gimn. Ukraińskim i Gimn. Państwowym. Tytuł najlepszego narciarza i złoty żeton zdobył Ciuruś M.; II m. i srebrny żeton Kapko Br.; III m. Chmieloch R. Startowało 95 zawodników i zawodniczek. Impreza ta wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

Z Trembowli

BAL REPREZENTACYJNY Z. S. Reprezentacyjny bal, zorganizowany onegdaj przez Zarząd Pow. Zw. S. stał się jedyną wielką i elegancką imprezą. Obecnością swoją zaszczycił tę imprezę pan wicewojewoda Niepokulczycki z małżonką. Ponadto z Tarnopola przybył wojewódzki kom. P. P. insp. Misiewicz z małżonką, oraz delegaci Korpusu Oficerskiego tarnopolskiego pułku piechoty pp.: major Bauer i por. Franków. Na salj obecni byli naczelnicy wszystkich niemal władz i urzędów, a więc Starostwa Schreiber z małżonką, licznie reprezentowany Korpus Oficerski miejscowego pułku ułanów z pułk. hr. Komorowskimi i pułk. Gołaszewskimi, nacz. Sądu Skwirczyńscy, dyr. Mirtyńscy, Insp. Sandecki, burm. Wilczyńscy, kom. Szczepkowski, rej. Smalowie, sędz. Pfistererowie, rej. Fraufellner z córką z Kozowej i t. d. Licznie reprezentowane było duchowieństwo rzym.-kat. przez ks. przeora Goląkę, ks. prof. Chwojkę, ks. proboszcza Wróbla z Mogielnicy, ks. proboszcza Pawlickiego z Wierzbowca i ks. proboszcza Palewicza z Podhajczyk. Ziemianie przebywający na terenie powiatu przybyli niemal wszyscy, a między innymi b. wojewoda lwowski hr. Dunin-Borkowski z Młynisk, prezes Gromnicki z Laskowiec, inż. Solecki z Mszańca, inż. Stożyński z Darachowa. Nauczycielstwo z kierownikami szkół pp. Machalskim, Obmińskim, Granżanem, Mendefikiem i in. również przybyło w pokaźnej liczbie.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNY pokój umeblowany, korytarzowy. Biuro dwupokojowe. Pl. Bernardyński 14. 8824

DWA POKOJE kuchnia, łazienka. Wolne od 15 III., ul. Ostrołęcka 15 (b. Potockiego). — Oglądać 12 - 14. 8803

DWA POKOJE kuchnia do wynajęcia. Lwów, Olszewskiego 7. 8805

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 8779

POKÓJ kuchnia, mezanin. Pokój, kuchnia suterony do wynajęcia. Żyrzyńska 24, dozorca. 8797

4 SŁONECZNE pokoje, komfort, garaż, — willa 1 A, Herburtów, telefon 207-55. 8798

TEATYŃSKA 37, słoneczne 4, — 3 pokoje, komfort. Oglądać 11—13. 8796

DO WYNAJĘCIA mieszkanie na I p. trzypokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe, odremontowane, ul. Swiętokrzyska pięć. 8786

KLATKOWY salon niekrępujący, pięknie umeblowany do nauki na dzień, Friedrichów 12, parter. 8785

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

SZCZENIAKI ostrowłose, rasowe, popielate, sprzedam. Sportowa 2, mieszkanie 10, boczna Stryjskiej, między 12—16. 8804

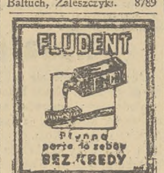
SALON LUDWIK XVI kanapa, 2 fotele, markiza, dwie konzole e. c. t, złocony oraz rzeźba włoska biały marmur. wysoka 1½ m. do hollu, salonu lub parku okazyjnie do sprzedania. Oglądać od 3—5 popołudniu ul. Sienkiewicza 6, I. p., m. 4. 8806

ROZBIÓRKA: Zofii jeden. Cegła, kamień, drzwi, okna, schody, parkan, parkiety. 8788

BIBLIOTECZKA Biedermayerowska, bieliźniarka z korzenia jesionowego, sprzeda Sobolewski, Turecka jeden. 8637

KREDENS orzechowy i stół na 12 osób do sprzedania, ulica Zyblikiewicza 5 A, mieszkanie jeden. 8787

MIÓD kuracyjny złotych 15. Orzechy włoskie 10, łuszczone 21, pięciokilowe opłacone: Baltuch, Zaleszczyki. 8789



SKLEP spożywczy sprzedam, ul. Anczewskich 1. Dogodne warunki z gospodarzem. 8794

5000 DRZEWEK morwy białej sprzedam. — Klementys, Świątniki Górne. 8790

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

JABŁONOWSKICH 34 A. Mieszkanie trzypokojowe, pełnokomfortowe, balkon, do wynajęcia. Tel. 256-74. 8799

DUŻY pokój umeblowany, do wynajęcia. Boczna Ostrołęckiej 10, telefon 265-41. 8800

POKÓJ kawalerski, umeblowany, frontowy, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żulińskiego 9, drzwi 3. 8801

OKOLICA Listopada. Pełnokomfortowy pokój, pianino, zaraz do wynajęcia. Telefon — 269-77. 8802

RÓŻNE

Zarząd miejski w Łańcucie ogłasza
KONKURS
na posadę rakarza miejskiego, od dnia 15 marca 1938 roku. Warunki: obywatelstwo polskie, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, nieprzekroczony 35 rok życia, świadectwo uzdolnienia rakarskiego. Warunki płacy do omówienia. 3106

MOTORY elektryczne, Dynamo-maszyny, magnety, Szlifierki, wentylatory, kuzienne wykonuje i naprawia. Wszelkie roboty tokarskie i gryzarskie (frezowanie) szybko, solidnie i tanio. — Stępkowski, Lwów ul. św. Michała 8 (boczna Kościuszki) tel. 221-09. 8811

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

ZARZĄD Garnizonowego Kasyna Podoficerskiego w Dubnie zamierza oddać w dzierżawę Kasyno Podoficerskie z dniem 1. IV. 38. Bliższych informacji udziela zarząd kasyna. 8795

SOK kwitnącego łopianu, skuteczny przy wyrzutach skórnych, wrzodziankach, skrofułach, czerwoności skóry, liszajach, piegach: Magister Edward Gobiec, Warszawa, Miodowa 14. Apteki — drogerie. 8791

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCY—CHŁOPAK potrzebny do prywatnego domu. Zgłoszenia z poleceniami przyjmuje od godziny 11—12-tej przed południem radca Jurkiewicz, Biuro Kongregacji Kupieckiej, Lwów, Piłsudskiego 11. 8810

POSZUKUJE się przedstawiciela do instalacji automatów w barach, restauracjach, cukierniach. Warszawa, Hipoteczna 2. — Inżynier Szczęsny Podolski i S-ka. 3099

Czytajcie „Dziennik Polski"

MATRYMONIALNE

SAMOTNY lat 38, posiada gotówkę i realność, z braku znajomości poszukuje towarzyszki, cel matr., posag wymagany. — Może być osoba z prowincji. Listy pod „Samotny". 8807

INTELIGENTNA lat 28, pozna pana na stanowisku w celu matr. Listy Adm. „Bez posagu". 8809

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

W RAWIE RUSKIEJ, albo okolicy, kupię dom lub parcelę. Zgłoszenia: — Stanisławów, skrytka 236.

POSZUKUJĘ dobrze prosperującego interesu lub posady za kaucją. Zgłoszenia pod „Gotówka". 8808

GABLOTKĘ oszkloną kupię okazyjnie. Listy do Admin. pod „Cena i wymiar". 8735

L. 781/org. Jaworów, dnia 19 lutego 1938 r.

Wydział Powiatowy w Jaworowie rozpisuje

KONKURS

na stanowisko kontraktowego lekarza okręgowego z siedzibą w Szkle.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się:

1. a) Zaświadczeniem uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim, b) życiorysem.
2) Świadectwem odbycia kursu w zakresie ratownictwa przeciw-gazowego.
3) Świadectwem odbycia przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim.
4) Odpowiednim przygotowaniem w zakresie pracy lekarza uzdrojowiskowego.
5) Do posady tej jest przywiązane wynagrodzenie służbowe w kwocie 130 zł. miesięcznie, a nadto ryczałt na objazdy służbowe, tudzież wydatki kancelaryjne w łącznej kwocie 33 zł. miesięcznie.

Lekarzowi okręgowemu w Szkle oddane będzie stanowisko lekarza zdrojowiskiego z wynagrodzeniem w sezonie zł. 250 miesięcznie, a ponadto opieka lekarska w Sanatorium dziecięcym, leczenie urzędników państwowych (ryczałt).

Podania należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Jaworowie do dnia 12-go marca 1938 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Mgr Gawenda Bolesław
Starosta

3112

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** **Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10. dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO 1. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.